

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 252

Zeppelin nad Francją

Prowokacyjny lot nad zakładami artyleryjskimi

Ppik. Magne ogłasza w „Petit Journal” sensacyjną wiadomość o locie Zeppelina nad francuskimi zakładami artyleryjskimi w Salbris. Zeppelin zjawił się nad temi zakładami w nocy z 30 września na 1 października. Miejscowość Salbris znajduje się między Orleanem a Bourges. Zeppelin musiał więc przelecieć prawie nad jedną trzecią częścią Francji i przez nikogo nie został zauważony. Lot swój musiał odbywać ze zgaszonymi światłami i bardzo wysoko. Nad Salbris ukazał się Zeppelin około 1-ej, i krążył nisko nad ziemią przez pół godziny w okolicach terenów wojskowych. Przez krótką chwilę zapalił światła, celem oświetlenia terenu. Nie ulega wątpliwości, że wyprawa ta miała cele wojskowe na oku.

W związku z powyższą niesłychanie sensacyjną wiadomością warto przytoczyć po niższe uwagi pisma „L'Homme Libre”, po świętym szansom, jakie miałyby nieprzyjacielski atak latn. na Paryż. Jeżeli się przyjmie, że jeden samolot do bombardowania może zabrać 2.000 kg. materiałów wybuchowych na odległość 1.000 km. to kraj, dysponujący 300 samolotami do bombardowania, mógłby w ciągu jednej nocy rzucić na wielkie miasto na terenie nieprzyjacielskim około 600 ton materiałów wybuchowych.

W czasie ataku na Paryż samoloty nieprzyjacielskie mogłyby więc wznieść 5000 pożarów, a rzucone równocześnie na miasto bomby eksplodujące mogłyby spowodować zburzenie domów, zawalenie się podziemnego korytarza metro i uszkodzenie instalacji elektrycznych, gazowych i wodnych. Jednocześnie rozpoczęłyby swoje działanie bomby gazowe. W tych warunkach należy stwierdzić, że w razie nagłego ataku właściwie niema żadnej możliwości obrony. Gdyby atak był przewidziany to naturalnie zastosowanoby środki obronne. Zgaszenie światła wobec sieci szpiegowskiej i doskonałych przyrządów radio-

gonometrycznych nie dałoby wystarczających rezultatów. Artylerja przeciwlotnicza również niewiele zrobiłaby nieprzyjacielskim aeroplanom, latającym na wysokości od 5—7.000 mtr. Pozostają więc jedynie samoloty i obrona bierna, polegająca na korzystaniu ze schronów przeciwgazowych, masek itd. Nawet w razie przygotowania się do ataku, jest rzeczą mocno wątpliwą, czy

udałoby się na czas zorganizować odpowiednią obronę.

Zdaniem autora artykułu, przeciwko atakom lotniczym można się obronić tylko groźbą podobnych ataków na miasta nieprzyjacielskie. Do tego celu trzeba jednak mieć świetnie zorganizowane lotnictwo, które jest jedynym sposobem uchronienia się od nieprzyjacielskiego ataku.

Front czujności krzepnie

Wilcze apetyty w pokojowej skórze

Znany publicysta Dominique w „La Republique” pisze, że wbrew zapewnieniom kanclerza Hitlera o pokojowych zamiarach Niemiec Rzesza żywi zamiary agresywne, które obecnie najbardziej zagrażają Austrii.

„Po pokonaniu Austrii — zapytuje Dominique — co stałoby się z Czechosłowacją, a potem na kogo przysłaby kolej: na Polskę, lub może na Francję, o ile nie na Danję lub na Belgię. Faktem jest, że Hitler żąda Pomorza. Faktem jest również, że von Papen przeprowadza kampanję w okręgu Saary i że został powitany sztychami okrzykami przez księży katolickich, zdolnych nawet do przymierza z socjali-

stami, którzy są już obecnie zwolennikami autonomii Saary nawet po roku 1935.

Te trzy sprawy — Austrii, Saary i Gdańska — zostały z powodu polityki Hitlera połączone. Próba brutalnej aneksji terytorjum jednego z tych państw oznacza zarazem niebezpieczeństwo dla innych. Francja, Polska i Austrija wiedzą o tem. Również wie o tem i Czechosłowacja, która teraz święci swe 15-lecie.

Dominique podkreśla wreszcie w dalszym ciągu imperialistyczne zamiary Niemiec, ich plany inwazji i zatrucie dusz młodzieży, kończąc ostrzeżeniem przed złudzeniem w stosunku do polityki niemieckiej.

Titulescu o swej podróży do Polski

„Wszędzie spotkałem się ze szczerem pragnieniem pokoju”

Bukareszt, 31. 10. (PAT). Rumuński minister spraw zagr. Titulescu po powrocie ze swej podróży do Polski i krajów bałkańskich udzielił wywiadu dziennikarzom, zaznaczając, że udając się na zaproszenie odnośnych rządów do stolicy państw bałkańskich, uważał za swój obowiązek poprzeć tę podróż wizytą w Warszawie, dokąd był zaproszony przez ministra Becka, co dało mu sposobność zetknąć się z krajem

sojuszniczym i zaprzyjaźnionym, z którym dawne stosunki z Rumunją zostały jeszcze bardziej zacieśnione przez owocną współpracę ostatnich czasów.

Mówiąc o swoich wrażeniach z krajów bałkańskich, Titulescu oświadczył, że w podróży swojej spotkał się wszędzie ze szczerem pragnieniem pokoju i przekonał się, że istnieją realne podstawy powodzenia organizacji pokoju na Bałkanach.

Wielkość i jedność nowej Turcji

symbolizować będzie kopiec w Ankarze

Ankara, 2. 11. (PAT). W związku z obchodami 10-lecia republiki tureckiej w ciągu ostatnich trzech dni odbył się szereg uroczystości. Oddano do użytku publicznie 300 nowych szkół i 100 budynków, przeznaczonych dla różnych instytucji społecznych. Położono kamienie węgielne pod szereg nowych budynków o charakterze społecznym.

Na pamiętkę uczczenia rocznicy 10-lecia republiki szereg miast i miasteczek do Ankary wysłało gródki ziemi, z której usypany ma być w stolicy kopiec symbolizujący wielkość i jedność nowej Turcji pod przewodnictwem Ghazi Mustafy Kemala.

Na pokładzie „Berengaria”

plynie Litwinów do Ameryki

Cherbourg, 2. 11. (PAT). Przybył tu Litwinów w towarzystwie szefa biura prasowego Umanickiego, który towarzyszy mu w jego podróży. Komisarz Litwinów udał się na pokład statku „Berengaria”, na którym

odjedzie do Ameryki. Zapytany przez dziennikarza komisarz Litwinów oświadczył, iż nie może jeszcze ustalić terminu swego powrotu do Europy.

Dziennikarz angielski Pantera

zwolniony przez władze niemieckie

Berlin, 2. 11. (PAT) Biuro Conti donosi, że władze niemieckie poleciły wypuścić na wolną stopę dziennikarza angielskiego Pantera, aresztowanego w Monachjum pod zarzutem szpiegostwa. Komunikat oficjalny podkreśla, że nadprokurator Rzeszy po zapoznaniu się z wynika-

mi śledztwa nie znalazł podstaw do wniesienia formalnej skargi. Mimo to Panter zostanie wydalony z granic Rzeszy, ponieważ, jak oświadcza komunikat, wykonywał swój zawód dziennikarski w sposób nieodpowiedni.

W dniu Święta Umarłych

Warszawa, 2. 11. (PAT). W dniu wczorajszym na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbyło się staraniem zarządu Zw. Legionistów Polskich oddanie hołdu przez Legionistów poległym i zmarłym towarzyszom broni. Przy symbolicznym grobie, udekorowanym pięknym kwieciami i zieleńką płonął znicz. Obok grobu ustawiły się poczty sztandarowe Związku Legionistów.

O godz. 17 przybył prezes N. I. K. generał Krzemieński, wicewojewoda Opatowski, poseł Malinowski, przedstawiciele Zw. Legionistów, Rodziny Legionowej, P. O. W. i innych organizacji oraz licznie zebrani Legioniści. Prezes Związku Legionistów okręgu stołecznego p. Dziadosz wygłosił przemówienie poświęcone pamięci poległych i zmarłych towarzyszy. Na zakończenie złożono wieniec na grobie, poczem chór młodzieży gimnazjum im. Mickiewicza oraz chór Związku Strzeleckiego odśpiewał szereg pieśni żałobnych.

BOHATERZY Z POD JASTKOWA.

WE WSPÓLNEJ MOGILE.

Lublin, 2. 11. (PAT). W dniu wczorajszym na cmentarzu wojskowym w Lublinie odbyło się w sposób uroczysty złożenie do wspólnej mogiły zwłok 37 Legionistów, zmarłych wskutek ran w bitnie pod Jastkowem i pochowanych w kilku miejscach cmentarza. Nad mogiłą bohaterów wygłoszono przemówienia i złożono liczne wieniec.

NA CMENTARZU „ORŁA LWOWSKICH”.

Lwów, 2. 11. (PAT). W dniu wczorajszym nieprzebrane tłumy mieszkańców Lwowa oddały hołd pamięci „Orła lwowskich”, poległych w boju w obronie miasta Lwowa. Punktem centralnym imponującej uroczystości było wzgórze cmentarza Obrońców Lwowa. Po przemówieniach od było się złożenie wienca na zbiorowej mogile nieznanych żołnierzy z poboju lwowskich, z pośród których szczątki jednego żołnierza otrzymał pod płytą grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Kurpie P. Prezydentowi Rzplitej

W Pułtuskach odbyła się uroczystość 15-lecia 18 p. p., którą zaszczylił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej. Domy miasta przybrane zienią, flagami i dywanami. Po nabożeństwie dowódca pułku wręczył p. Prezydentowi odznakę pułkową. Po skończonej deflacji obchód kurpiowski z Porzędzia w strojach ludowych odśpiewał przed P. Prezydentem szereg pieśni ludowych pod dyr. organisty z Porzędzia Zabińskiego, przyczem gospodarz z Porzędzia Jan Morka wygłosił przemówienie.

P. Prezydent raczył zaszczyścić mowę chwilą rozmowy, dziękując Kurpiom za zgotowanie mu miłej niespodzianki.

Wieniec od Rzeczypospolitej

na trumnie Painlevého

Paryż, 2. 11. (PAT). Wczoraj o godz. 15,30 ambasador Rzplitej Polskiej w Paryżu Chłapowski, w towarzystwie zastępcy attache wojskowego majora Niewęglowskiego, złożył wieniec na trumnie Painlevého.

Zmiany osobowe w M. S. Z.

Zastępca naczelnika wydziału prasowego min. spraw zagr. p. Waclaw Czosnowski obejmuje z dniem 1-szym stycznia 1934 r. stanowisko konsula Rzplitej w Lyonie. — Radca wydziału prasowego min. spraw zagr. p. Zygmunt Wierski mianowany został attache Poselstwa Rzplitej w Atenach.

Nad czarnym lądem Afryki

posybuje eskadra francuska

Paryż, 2. 11. (PAT). Vuillemin, dowódca eskadry samolotów, które dokonać mają rajdu długości 25.000 km. nad Afryką, oświadczył przedstawicielowi prasy, że eskadra jest już gotowa do odlotu, o ile warunki atmosferyczne pozwolą, samoloty wystartują dn. 6 listopada z Istres i tegoż dnia wylądują w Los Alcorones. Dn. 7 bm. wylecą do Rabatu, i dwa dni odpoczną. Z Rabatu eskadra wystartuje w dalszą drogę.

Lindbergh dziękuje Paryżowi

za przyjęcie w 1927 r.

Paryż, 2. 11. (PAT). Pułk. Lindbergh, wraz z żoną, złożył wczoraj wizytę władzom miejskim Paryża, dziękując za przyjęcie, jakie mu zgotowała stolica Francji w czasie przelotu przez Atlantyk w r. 1927.

Po uroczystym przyjęciu pani Lindberghowej wręczono bukiet kwiatów ze wstęgami miasta Paryża.

Poza przedstawicielami władz miejskich wziął również udział w przyjęciu generał Gouraud.

Jedyna droga rzetelnej pracy

Po zdrowy i twórczy samorząd

Ogłoszenie terminu wyborów w zachodnich i centralnych województwach wysunęło na plan pierwszy pytanie: jaki ma być stosunek wzajemny władz administracyjnych i samorządowych. Oczywiście, nie chodzi o to, jak stosunek ten określa nowa ustawa, ale o to, jak go rozumieją i rozumieć będą ci, którzy nowe zasady samorządowe i literę ustawy wypełnić mają żywą treścią życia.

W pojmowaniu wzajemnego stosunku pomiędzy władzami administracyjnymi i samorządowymi walczyć w sobie dwie zasady. Jedną pragnie widzieć w instytucjach samorządowych czynnik jaknajbardziej niezależny od władz administracyjnych, co więcej — teren „obrony” obywatela przed władzami państwowymi, a więc — teren walki.

Zasada ta korzeniami swymi tkwi w nalogach myślowych i uczuciowych z okresu niewoli, gdy państwo było organizacją obcą, wroga, gdy obywatel polski na każdym dostępnym mu terenie życia zbiorowego szukał możliwości oporu i czynił z nich szanę obronnie przeciwko naciskowi sił wrogich, sięgających po jego mienie i duszę.

Pod hasłem „niezależności samorządu” idzie do walki wyborczej Stronnictwo Narodowe w b. zaborze pruskim — w województwach poznańskim i pomorskim... „niezależności” od kogo? — Oskazywano tylko od polskich władz państwowych.

Pod pozorami pięknie brzmiącego hasła „niezależności” ukrywa się zdradliwie podstępna treść: Państwo posiada i jego organy traktuje się jako czynnik obcy, wrogi, przeciwko któremu trzeba się zbroić w oręż „niezależności”. W rezultacie urzędowi „niezależności” w, o trzymalibyśmy samorząd faktycznie bezczynny, podobny do koła maszyny, obracającego się w próżni...

Temczasem nowa ustawa samorządowa przeniknięta jest innym duchem, zbudowana jest na innej podstawie. W instytucjach samorządu terytorialnego widzi ona organy życia państwowego o swoim istym zakresie działania, które działać i pracować mogą należycie tylko w harmonii i współdziałaniu z czynnikami władzy państwowej.

Plonne są zatem obawy, że tak pojęta rola samorządu prowadzi do jego zbiu rokratyzowania. Jeśli w instytucjach samorządowych istnieje jakieś nieporozumienie, tembardziej zaś — walka. Odbija się zaś ona zwykle właśnie w sposób niepomysłny na jego interesach, na biegu jego życia powszedniego. I tu mądre przysłowie: „panowie się kłócą — chłopom łby trzeczczą” można zastosować do każdego

spokojnego obywatela, opanowanego przez zgubne dury walki politycznej, w które włączyć dziś go znowu przez mocą znachorzy partyjni i pod niezgrabnie zawieszonym płaszczkiem „niezależności samorządu” knują nowe starcia i obmyślają nową knulę na terenie samorządu z władzami państwowymi. Oczywiście, że może tylko uciec przed tem obywatel, jak równocześnie i nasze wspólne przyzwyczajenia, państwowe.

Dlatego, zarówno ze stanowiska interesów ogółu, jak i poszczególnych obywateli, największe niebezpieczeństwo grozi ze strony tych, którzy do wyborów samorządowych idą pod hasłem walki z Rządem, przykrywając figurowym liściem „niezależności samorządu”.

Tego rodzaju próby tworzenia „państwa w państwie” już widzieliśmy wielokrotnie i zawsze prowadziły one na nowo. Nie mamy już dzisiaj czasu na powtarzanie tego rodzaju szkodliwie za-

bójczych doświadczeń znachorskich. Dzisiaj świat cały skupia się, łączy i krzepnie pod znakiem ciągłego, wytrwałego wysiłku i zapasów z trudnościami gospodarczymi, pod znakiem obrony zasad twórczej, pokojowej a wytrwałej pracy.

Nasz polski samorząd, zorganizowany w myśl nowej ustawy, stać się musi jeszcze jednym potężnym czynnikiem w tworzeniu dróg obywateli i państwa do lepszego jutra. Zadanie to będzie mógł spełnić tylko w oparciu o władze państwowe, w ścisłej, zgodnej z nimi pracy.

Mrzonki o „niezależności” samorządu, poświęcające zresztą interes obywatela na rzecz podobnej rozgrywki partii — mogłyby tylko opóźnić nasz postęp w walce z trudnościami gospodarczymi, mogłyby tylko opóźnić ten proces wewnętrznej krzepnięcia naszych sił zbiorowych ku radości naszych nieprzyjaciół. Zresztą mrzonki te pochodzą właśnie od

tych, którzy od wielu lat wysuwają tylko same „zastrzeżenia”, głowią się przede wszystkim nad wyszukiwaniem poważnie naiwnych środków, aby mącić na szą rzeczywistość, aby odwracać uwagę od tej rzetelnej pracy, którą olbrzymia większość społeczeństwa — wbrew ich „pretensjom”, „zastrzeżeniom” i krzykliwie igrającym hasłom — wprowadza bez przerwy w czyn i poza nimi zmienia i wykuwa w rzeczywistości z wolą i myślą o jednej tylko twardej, obowiązującej nas wszystkich zasadzie, że czynimy to dla dobra państwa i całego narodu.

I te fakty właśnie w okresie dzisiejszym, w okresie, zbliżającym nas tu na Ziemiach Zachodnich do położenia kamienia węgielnego pod zdrowy, twórczy, rzetelnie polski, wrogobodny od wszelkich cudzych i wrogich nam naleciałości ustrój samorządowy — temwięcej i silniej mówią o tem, że zwycięstwo przyspaść może tylko nam w udziale — Obowowi Pracy Państwowej, — który do wyborów na Pomorzu idzie pod nazwą Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego.

I po to zwycięstwo prawdy obywatelskiej i myśli państwowej idziemy.

Na pamiątkę piętnastolecia Niepodległości

Fundusz inwestycyjny walczyć będzie z bezrobociem

W celu upamiętnienia piętnastolecia odzyskania Niepodległości, specjalnym rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, został utworzony Fundusz Inwestycyjny, przeznaczony na finansowanie celowych z punktu widzenia państwowego inwestycji. Zarząd oraz ustalenie za-

kresu w kierunku działalności Funduszu Inwestycyjnego został poruczony władzom Funduszu Pracy.

Na środki finansowe Funduszu Inwestycyjnego złożą się dochody z finansowanych przez rząd inwestycji oraz dotacje zwrotne i bez-

zwrotne skarbu państwa.

Minister skarbu został upoważniony do wypuszczenia opiewających na okaziciela bezterminowych skryptów dłużnych skarbu państwa pod nazwą „bonów Funduszu Inwestycyjnego” i do przekazywania ich Funduszowi Inwestyjnemu tytułem swrotnym, lub bezswrotnym.

Bony Funduszu Inwestycyjnego mogą być wypuszczone serjami w sumie łącznej, nieprzekraczającej kwoty 100 milionów zł i będą umiarowane w drodze perzodycznych losowań, przy czym bon wylosowany będzie wykupiony za wielokrotność jego wartości imiennej. Na żądanie posiadaczy bonów Funduszu Inwestycyjnego będą wykupywane według ich wartości imiennej przez kasy urzędów skarbowych na warunkach, które określi rozporządzenie ministra skarbu.

Zabezpieczenie specjalne tych bonów stanowią majątek i dochody Funduszu Inwestycyjnego oraz cały majątek i dochody lasów państwowych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego i przychody od nich będą wolne od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych, a będą miały wszelkie prawa papierów pupilarnych i będą mogły być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jako też kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych oraz kasyj ewywilnych i wojskowych. Bony Funduszu Inwestycyjnego będą również przyjmowane w ich wartości imiennej na spłatę wszelkich należności skarbu państwa bez żadnych ograniczeń.

Praca dla młodzieży

Osobny Komitet rozpoczął już działalność

Minister opieki społecznej dr. Hubicki podpisał rozporządzenie o utworzeniu specjalnego komitetu, który zajmie się zatrudnieniem młodzieży bezrobotnej w okresie zarówno przed jak i po odbyciu służby wojskowej. Na czele komitetu stanie poseł inż. Sowiński (B. B.), dyrektor Funduszu Pracy dr. Zb. Madeyski, przedstawiciel ministerstwa opieki społecznej i szereg osób specjalnie interesujących się tem zagadnieniem.

Komitet już się ukonstytuował i przy-

stąpił do opracowania regulaminów pracy przewidując — jak się dowiadujemy — zatrudnienie młodzieży w t. zw. zespołach pracy, tworzonych na terenie całego państwa.

Fundusze potrzebne na zatrudnienie bezrobotnej młodzieży czerpane będą bądź z zasobów Funduszu Pracy, bądź też z przewidzianych na pomoc dla bezrobotnych pozycyj budżetu ministerstwa opieki społecznej.

Niech żyją bracia Polacy!

Obchód 15-lecia Niepodległości Czechosłowacji

W niedzielę 29 bm. odbyła się w Luozynie na pograniczu czechosłowacko-niemieckim wielka manifestacja sokolstwa czechosłowackiego pod hasłem: „Za republikę i jej obronę”. W manifestacji wzięło udział około 40.000 osób. Na trybunach powiewało chorągwie o barwach czechosłowackich i polskich.

Przemawiał m. in. przedstawiciel armii czechosłowackiej gen. Koutniak, który oświadczył, że każda próba oderwania od republiki choćby najmniejszego skrawka ziemi spotka się ze zwartym oporem całego narodu czechosłowackiego i jego armii, która — zdaniem generała — jest

jedną z najlepiej przygotowanych i wyposażonych technicznie. „Gdyby sąsiedzi nasi zapragnęli czynów wojennych — mówi gen. Koutniak — szaleństwo to zakończyłoby się dla nich największą klęską”.

Obecna na manifestacji byli przedmiotem wielkiego zainteresowania i żywością owacy. Co chwila padały okrzyki: „Niech żyją bracia Polacy”.

Pod koniec manifestacji odczytano rezolucję, w której zgromadzeni służą ostro odeprzeć jakiegokolwiek usiłowania rewizji granic i traktatów pokojowych.

Zmiany w ustawie emerytalnej pracowników państwowych i wojskowych

Zmiana systemu uposażenia funkcjonariuszów i zawodowców wojskowych spowodowała konieczność przeprowadzenia odpowiednich zmian w ustawie emerytalnej.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej no wydający ustawę emerytalną postanawia, iż od dnia 1 lutego 1934 r. podstawą wymiaru emerytury dla funkcjonariuszów państwowych będzie uposażenie zasadnicze bez dodatków, a dla wojskowych zawodowców — uposażenie poza stolicą (samotne go, wzgl. z rodziną) z dodatkiem wyrównawczym, według wyznaczonych w służbie czynnej według posiadanej grupy uposażenia.

Emerytura wynosi po 15 latach 40 proc. uposażenia czynnego, poczem za każdy dal-

szy rok służby emerytura wzrasta o dalsze trzy procent, do maksymalnie 100 proc. uposażenia.

Uposażenie emerytalne, wymierzone według nowych norm jest wolne od podatku dochodowego.

Pensje wdowie wynoszą połowę uposażenia emerytalnego, należnego zmarłemu mężowi, pensje sierocę wynoszą zasadniczo 1/4 pensji wdowiej.

Emerytury, oraz pensje wdowie i sieroce przyznane do dnia 31 stycznia 1934 roku funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym (wdowom i sierotom) nie ulegają żadnym zmianom.

Najbardziej zasadniczą zmianą ustawą

emerytalną jest ustanowienie Zakładu Emerytalnego, który obejmuje nowoprzyjmowanych do służby państwowej i mianowanych od 1 lutego 1934 roku funkcjonariuszów państwowych i zawodowców wojskowych.

Na podstawie rozporządzenia rady ministrów, zakres działania Państwowego Zakładu Emerytalnego może być rozszerzony na funkcjonariuszów państwowych, mianowanych przed dniem 1-ym lutego 1934 r., na funkcjonariuszów przewidzianych w ustawie o pracownikach przedsiębiorstw zakładów i instytucji państwowych.

52 rozporządzenia

W dniach 29 i 30 ub. m. ukazały się dwa kolejne numery „Dziennika Ustaw”, w których opublikowano 52 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydane na podstawie artykułu 44 Konstytucji i wydane o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na rynku pracy

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 28 października rb., wyniosła ogółem 211.926 osób, t. j. o 2.983 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wyniosła 24.852 osób (wzrost o 65 osób), w Łodzi (wraz z okragiem) 12.770 (wzrost o 439), na Śląsku 79.266 (wzrost o 340 osób).

Tajny rozejm walutowy między Anglią a Stanami Zjedn.

„Chicago Tribune” donosi, że rozejm w Stanach Zjednoczonych a Wielką Brytanią został tajny „rozejm walutowy”. Senator Pieman, który był delegatem na światową Konferencję Gospodarczą, jest zdania, że planowana przez Roosevelta zakupu złota jest sposobem trwałej stabilizacji walutowej i powrotem do ograniczonego parytetu złota.

Dzień Ich powrotu

Zaduszkowe zwyczaje i obyczaje na Pomorzu

Cichy i zmarłych swoich miłujący jest lud pomorski. W licznych do dzisiaj zachowanych zwyczajach i obrzędach zdają się dźwięczeć echa czasów pradawnych, w których kult zmarłych poczesne zajmował miejsce w wierzeniach szczepu pomorskiego.

Miłuje też lud pomorski i ufa tym, którzy odeszli, jak ufali ich przodkowie postrach na „morzu słowiańskim” szerzący w czasie wojny, a łagodny tryb życia, wiódący w czasie pokoju. Raz po raz tylko zadźwięczy echo wierzeń okrutnych i dzikich na lotnych korabkach wikingich, z dalekiej północy przywiezionych i od wiewnych wrogów przejętych.

Pełną jest ziemia pomorska baśni i legend o zdarzeniach przedziwnych, zrodzonych nad mgłami październikowymi otulonymi brzegami rozlewisk wodnych i kaczylek (jezior). Opowiadają w sennych wioskach nadmorskich, że w noc zaduszną o północy schodzą się dusze zmarłych do kościoła i tam odprowadzają nabożeństwa. Niebaczny przechodzień ujrzeć może łunę światła, bijącą z kościoła i słyszeć śpiewy upiorne.

Stąd nie należy w dniu tym podróży żadnych przedsięwzięć, a zwłaszcza morskich, bo morze „złe jest w Zaduszki”. Żąda ofiary. Modlić się jest obowiązkiem żyjących, bo dusze potrzebują pomocy. Ktoby w noc zaduszną chciał zobaczyć, ujrzeć je może przed drzwiami kościoła idących sprawić pokutę i obarczonych brzemieniem łez wylanych przez bliskich i krewnych. Naogół nie czynią żyjącym krzywdy, w niektórych tylko okolicach są duchy okrutne, rozszarpujące wszystko, na co się natkną żywego na strzępy. W miejscowościach takich unikać należy nocną porą kościołów, a przede wszystkim dróg krzyżowych i mostów, miejsc ulubionych dusz cierpiących.

Umarli lubią w tym dniu odwiedzać dawne siedziby ziemskie, — dlatego wieczorem wody na podwórzu wylewać nie można, ani jej w garnkach gotować, bo to zmarłym sprawić przykrość może. Trzeba natomiast, izby dobrze nagrzać i ławy dosunąć do komina, aby się dusze zziębnięte ogrzać mogły przy dawnym ognisku. Psy mocno uwiązane być muszą, wszyscy bowiem, którzy w dniu tym duszom pokutującym przeszkody czynią, jeszcze w tym roku umrzeć muszą. Jadło nagotowane włożyć trzeba na okna, aby się dusze z modłów kościelnych wracające posilić mogły i nowych sił nabrać do dalszej pokuty.

Dusze wolne od mąk wracają na ziemię już w czasie niesporów w dzień Wszystkich Świętych i przebywają w kościele przez całą noc, wychodząc dopiero

Cześć ich pamięci!

Polegli w służbie bezpieczeństwa

Komendant główny policji państwowej wydał następujący rozkaz poświęcony pamięci policjantów, którzy polegli w obrocie życia i mienia współobywateli w okresie od 1. X. 1932 r. do 30. IX. 1933 r.:

„W okresie od 1. X. 1932 r. do 30. IX. 1933 r. niestępliwą walką z przestępcami wydarła z szeregów policji nowe ofiary. W okresie tym poległo chwalebnie „śmiercią policjanta” 16 szeregowych. Nazwiska tych ofiar chlubnie spełnionego obowiązku są następujące: post. Jan Walat, przod. Alfred Kojat, post. Szymon Łudzik, post. Józef Szafranski, post. Marjan Bruss, post. Izidor Rzodkiewicz, post. Antoni Dębiński, post. Jan Solarz, post. Władysław Wróbel, st. post. Edward Copik, st. post. Józef Rejman, post. Ignacy Sroka, post. Feliks Ścisłowski, post. Antoni Grzegorzczak, st. post. Leopold Góra, post. Feliks Markiewicz.

Spełnili oni do końca swój obowiązek wobec ojczyzny, powiększając zastęp ofiarnych żołnierzy poległych w służbie bezpieczeństwa. Wzorem lat ubiegłych polecił nazwiska poległych wyrzeć na marmurowych tablicach w sali Komendy Głównej, obok nazwisk poległych w latach poprzednich.

Cześć Ich Pamięci!

Komendant Główny Policji Państw.

(—) Maleszewski

dnia następnego razem z procesją na cmentarz. Natomiast te, które pokutą są obciążone, błądzą po miejscach w których za życia przebywały, jako duże wychudłe straszdyła chustą szarą i ogromną okryte.

Duszyczki pasterek młodziutkich z koszykami w rękach wędrują po polach lub brzegami „zabińców” (stawów), siadają czasem na kamieniach ugornych wołając przechodniów. Ujrzeć je może każdy, kto na nie spojrzy ponad prawem uchem czarnego psa. Czasami zaglądać umarli do

śpiących, w szczególności do parobków po stajniach sypiających, lecz krzywdy im żadnej nie czynią, są to bowiem duchy „porone” poranne, a więc bliższe zbawienia.

Dzień ten jest niepodzielnie dla nich przeznaczony; żywi schodzą na miejsce drugie, jedynym ich obowiązkiem są modły i cisza. Jakżeż bowiem weselić się i wrzaski nieprzystojne czynić, kiedy w dniu tym nawet „piekło cichnie i bezczynne sto”
Dr. T. Waga.

Liga poległych

Zaduszki Dziesięciu Miljonów

W Genewie obraduje Liga Narodów nad pokojem świata i braterstwem ludów.

A pod ziemią śni sen o pokoju Liga Poległych, Liga Dziesięciu Miljonów!

W milczeniu spoczywają, obok siebie bracia i „wrogi”. Oni już podpisali ze sobą Wielki pakt nieagresji, już przeprowadzili rozbrojenie moralne.

Już niema wśród nich nieprzyjaciół, już wszyscy są „nasi”. Każda mogiła Nieznajomego Żołnierza krzyczy straszliwe ostrzeżenie: Nie zabijaj! Każdy krzyż wyciąga ramiona ku niebu z błagalną modlitwą o „pokój, którego świat dać nie może”.

Do Ligi Poległych dolatują echa ze świata żywych. Słuchają deklaracji pokojowych, przemówień i protokołów zawitych. Nieznani Żołnierze w zetknięciu, zbutwiały mundurach, na baczność prosto wyciągnęli ci w mogiłach.

Dziesięć ich miljonów!

Fałszywa nuta miodowych, układnych słów, które myślom kłamia, milknie trwonnie u stóp żołnierskich mogił...

Bo może powstaną z mogił i pójdą armia straszliwych mścicieli bronić Pokoju, za który polegli, rozwalili te fabryki gazów trujących i karabinów maszynowych, które nemi nową pożogę gotują światu, ci co nie chcą pokoju, a drapieżne ręce po cudzą wyciągają ziemię.

Liga Poległych ma swoje placówki, —

a jakie liczne! — na polskiej ziemi, ziemi mogił i krzyżów, cmentarzysku Wielkiej Wojny, tej ziemi, którą wielki papież nazwał relikwią, bo gdy ją ścisnąć, krew męczenników polskich z niej popłynie!

Gościnnie ich przyjęła, tych żołnierzy Ligi Poległych, święta, serdeczna Ziemia Polska i do serca swojego jak matka tuli, szepcząc:

„Leżcie cicho leżcie, nieproszeni goście,
W szumach traw rosnących i kwitnących
drzew,
Przyjmą was gościnnie dziadów naszych
kości,
Przyjmie was gościnnie ojców naszych
krew”...

Zaprawdę, gdyby kiedyś zbrodniarze po świętą ziemię polską odważyli się wyciągnąć drapieżne ręce, wstali by chyba ze swych mogił polegli Wielkiej Wojny, co śmia wśród nas o wiekiustym pokoju i braterstwie ludów i wyciągnęliby ku nim kosciste prawice: Precz!

A iluż śpi w polskiej ziemi biednych żołnierzyków w pruskich pikelhaubach na młodziutkich głowach, których tu zagnano na mord, na pożogę, na brodnienie!

Wina za wybuch wojny, wina za śmierć dziesięciu miljonów — to straszliwa wina, do której w Traktacie Wersalskim przyznały się Niemcy.

Bez wiary we własne siły

niema zdrowej gospodarki

Prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego dr. Henryk Gruber, wygłosił przez radio dn. 31 ub. m. z okazji „Dnia Oszczędności” dłuższe przemówienie, które podajemy w poniższych wyjątkach:

Kryzys, choć nazywają międzynarodowym, rozgrywa się — że tak powiem — narodowo. Taryfy celne i ograniczenia dewizowe, to właśnie najwidoczniejsze dowody, że nie odbywa się pod znakiem „świata”, lecz „narodu”. Taki stan rzeczy dotknął w pierwszym rzędzie państwa, które, nie mając dostatecznych sił do samodzielnej polityki gospodarczej, skazane były na obcą pomoc finansową, a zatem uzależnione od dyspozycji autorytetów zewnętrznych.

Gdy skarżymy się na złą koniunkturę,

warto przypomnieć, czym była t. zw. koniunktura dobra. Otóż była to „koniunktura na kredyt”. Żyło się z pożyczanych pieniędzy, potrzeby przerastały o wielokrotność zarobków. Musiała ona skończyć się, gdy wierzyciele zażądali swoich pieniędzy. Kryzys, jako forma zakończenia „koniunktury na kredyt” jest wyrazem instynktu samozachowawczego, który zbłąkaną ludzką gromadę zmusza do powrotu na dawne miejsce, może skromniejsze, ale o ileż bezpieczniejsze. Wreszcie jedynym środkiem na zwalczanie kryzysu jest w warunkach obecnych przeciwstawienie się mu o własnych siłach.

Polska należy do państw, które swój niewielki deficyt budżetowy wyrównały pożyczką wewnętrzną. Dla przykładu

nadmienie, że cała suma naszych wydatków państwowych wynosi nie o wiele więcej od kwoty samego deficytu budżetowego Francji, przewidywanego przez miarodajne czynniki. Jest to najlepszy chyba przykład naszej oszczędnej gospodarki i samoograniczenia. Zdajemy sobie sprawę, że praca nasza jest właściwie zapoczątkowaniem na wielką skalę własnego kapitału i budowy mądrej i celowej gospodarki; program ten jest u nas w chwili obecnej aktualniejszy, niż gdziekolwiek indziej. Zbyt dużo mamy bowiem z dawnych lat zaległości, a przytem coraz wyraźniej spostrzegamy jak bezpłodnym jest pesymizm tam, gdzie dokonywać trzeba budowy trwałych podstaw gospodarki. Ilesny to mieli przykładów, jak nam krakano nad głowami i coż widzimy: państwo coraz silniej się zespala i wzmacnia, coraz mocniejszą zyskuje pozycję na wewnątrz i na zewnątrz. Nabieramy coraz większej pewności, jako samodzielny organizm idziemy konsekwentnie ku poprawie, bo zdajemy sobie sprawę, że niemasz zdrowej gospodarki bez wiary we własne siły.

Obniżenie taryfy opłat portowych w Gdańsku

Na posiedzeniu Rady Portu i Dróg wodnych w Gdańsku w dn. 30 bm. została powzięta jednorodna następująca uchwała: „W wykonaniu zawartego pomiędzy Rządem Polskim a Senatem W. M. w dn. 18. 9. rb. porozumienia przeprowadziła Rada Portu w jaknajszerszej mierze obniżenie taryfy opłat portowych i innych należności pobieranych przez nią w porcie gdańskim. Idąc na rękę interesom gospodarzy, jak i Gdańska, Rada Portu wzięła na siebie w ten sposób poważne ofiary finansowe, które tylko po części skompensowane być mogą daleko idącymi oszczędnościami i w jej wydatkach.

Ponieważ jednak koszta przeładunku w porcie gdańskim zależne są nietylko od opłat i należności pobieranych przez Radę Portu, lecz w znacznej mierze także od wv

sokości kosztów różnych świadczeń, które związane są z przeładunkiem i na które Rada Portu wpływu nie posiada, uchwała Rada Portu jednocześnie zwrócić uwagę z jednej strony Senatowi W. M. i Rządowi Polskiego, a z drugiej strony kompetentnych organizacji gospodarczych polskich i gdańskich, oraz wszystkich zainteresowanych sfer handlowych na konieczność powzięcia przez wszystkie powyższe czynniki w ramach ich kompetencji i możliwości wszystkich niezbędnych kroków, mających na celu dalsze dostosowanie kosztów przeładunku do potrzeb gospodarczych zaplecza portu gdańskiego oraz podniesienie konkurencyjnej zdolności tego portu wobec innych portów.

Szczegóły dotyczące zniżki taryf podaemy w jednym z najbliższych numerów.



Shampoo Palmolive jest równie idealnym środkiem do pielęgnacji włosów, jak mydło Palmolive do pielęgnacji cery, gdyż nowy ten shampoo wyreblany jest z czystych, łagodnych olejów roślinnych i nie zawiera zupełnie żadnych składników alkalicznych. Zdumiewającym jest, jak grzecznie, a jednocześnie łagodnie zmywa naskórek głowy i włosów. Przez używanie shampoo Palmolive naskórek staje się czysty i zdrowy, włosy zaś nabierają blasku, sięgają się puszyste, delikatne i pachnące. Każdy pakiet zawiera dwie torebki.

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.

Dla jasnych i dla ciemnych włosów

PALMOLIVE SHAMPOO

40 gr.

Wyrób polski

„Dar Pomorza” w drodze do Wyp. Zielonego Przylądka

Jak nam komunikuje Urząd Morski w Gdyni, w niedzielę dnia 29 października br. statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza”, według obserwacji astronomicznej znajdował się na szerokości geograficznej 21° 14' Nord, oraz długości geograficznej 27° 20' West. Cała załoga jest zdrowa i statek posuwa się w kierunku Wyp. Zielonego Przylądka, wpożąmagany korzystnym wiatrem „Passatem”.

Umowy z lekarzami Kas Chorych

Organizacje lekarzy w województwie poznańskim składają się ku podpisaniu wytycznych do umów z Kasami Chorych. W szeregu miejscowości zostały już nawet podpisane umowy, przy czym lekarze zgodzili się na obniżenie odsetek od wpływów przeznaczonych na wynagrodzenie dla lekarzy o pół do 2 proc.

Lekarze Kasy Chorych w Łocku podpisali umowę zbiorową przewidującą jako wynagrodzenie 10 i pół proc. od wpływów do Kasy Chorych, a w Łomży i Czortkowie 10 gr.

Zbrodnicze małżeństwo przed sądem

Spowiedź Malisza

W Krakowie rozpoczął sąd doraźny nad małżeństwem Maliszami, oskarżonymi, o zbiorowy mord.

w Krakowie, którego ofiarą padł na posterunku pracy listonosz pieniężny Walenty Przebinda, oraz starszowie Susskindowie. Mord krakowski w wielu szczegółach przypomina morderstwo, jakie popełnił przed rokiem w Toruniu na osobie listonosza Mossakowskiego, który za zbrodnię odpokutował na szubienicy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznaje Malisz głosem cichym, potem coraz głośniej.

— Urodziłem się w Krakowie, ochrzczony jednak zostałem dopiero po wyjeździe rodziców do Białogrodu. W Białogrodzie pamiętam moment wybuchu wojny. Malisz wspomina o tułaczce wojennej wraz z rodziną po całej Austrii. Wreszcie zainstalowali się w Krakowie, gdzie ojciec jego zarabkował jako stolarz. Chodził do szkoły i był atenszem. Przez cały czas tej opowieści wspomina o swym upodobaniu do rewolwerów.

W pewnej chwili Malisz ciężko opada na ławę i odpoczywa. Po chwili opowiada dalej. Mówi o wielkiej swej miłości do kobiety, dużo od niego starszej, gdyż on miał lat 15, ona 32.

Spotkanie z przyszłą żoną

Oskarżony opisując dalej wydarzenia 6 listopada 1923 r. w Krakowie, kiedy to brał żywy udział w zajściach. Po odbyciu praktyki w zakładzie fotograficznym Malisz został urzędnikiem czasowym w Kasie Chorych. Po kłótni z jedną z urzędniczek musiał pójść do dymisji. W tym czasie ojciec jego zachorował i umarł. Po śmierci ojca matka dostawała 60 zł. miesięcznie z czego za mieszkanie płacił 55 zł. Trzeba było zabrać się do pracy. Malarz Iskryński dał mu u siebie zajęcie. Niebawem jednak poróżnili się i Malisz znalazł się znowu bez pracy. Błąkał się kilka miesięcy, aż został powołany do wojska. Wskutek choroby został zwolniony z wojska. Zamieszkał znowu w domu matki. Panowała tam nędza.

Oskarżony w dalszym ciągu opisywał jak czynił długie i mozolne starania o zdobycie pracy i jak poznał swoją żonę. Spotykali się codziennie. Najpierw na ulicy. Początkowo ona przynosiła mu na ulicę podwieczorki, z czasem zaczęła go zapraszać na obiady. Okazało się później, że odepierała sobie od ust, aby on nie cierpiał głodu.

— Bazu pewnego — powiada oskarżony — wyczytałem ogłoszenie iż fotograf w Mikolajewie poszukuje fachowca, ew. że wydzierżawi zakład. Udałem się do niego. Pracowałem przez dwa tygodnie od świtu do nocy i wyjechałem z tem, że mam niebawem dostać zawiadomienie o objęciu zakładu w dzierżawę. Przekonany, że będę miał źródło utrzymania, ożeniłem się. Tymczasem okazało się, że padłem ofiarą oszukawczego triku.

Zacząłem więc znowu szukać pracy, a ponieważ znaleźć jej nie mogłem, postanowiłem założyć własny interes. Do tego były potrzebne pieniądze. Pomyślałem wtedy o kradzieży. Postanowiłem wtedy dokonać napadu na bank. Uznałem jednak, że plan ten nie jest praktyczny. Wobec tego myślałem o ograbieniu woźnego na ulicy. Po pewnym czasie skrytykowała się w umyśle moim myśl napadu na listonosza. Postanowiłem zwać listonosza do mieszkania, gdzie można by w spokoju wszystko załatwić. Na samą myśl o napadzie drzeć zaczęłem, gdyż wiedziałem, że bez żony się nie obejdę, a bez niej nie robić nie chciałem. Znowu plan zarzącałem, ale tylko na krótko. Postanowiłem wreszcie przy pomocy koca przewrócić listonosza na ziemię, ale porzuciłem i ten plan.

Muszę dodać, że pewnego razu będąc głodny, zastawiłem w kioskarza Bąka rewolwer za 50 zł. pieniądze zużyłem na życie. Myślałem o tem skąd wziąć pieniądze na kupno rewolweru. Wreszcie pożyczylem od przyjaciółki żony, Dolatówny, 100 zł. Natychmiast też rewolwer wykupiłem i zajęłem się wyszukaniem odpowiedniego mieszkania.

Mieszkanie u Süskindów

Po pewnych przygodach znalazłem pokój przy ul. Pańskiej 11, u Süskindów. Zdecydowałem się wziąć to mieszkanie z tem, że związę starego Süskinda, jego żonę i córkę a potem listonosza.

Süskindowie długo się wahali czy wynająć mieszkanie, ale w końcu wzięli zadatek, podalem nazwisko żony jako Salomei Seleckiej a potem wyszliśmy. Gdy poszedłem jeszcze raz, aby dodać do zadatku 5 złotych, legitymowałem się dowodem osobistym sfabrykowanym na oczekaniu przezemnie. Później poszedłem do Pod-

górze nadać przekaz.

Przewodn.: — Czy pan mówił żonie, że nerwy odmawiają panu posłuszeństwa?

— Nie.

— A przecież ona stanowczo twierdzi, że inicjatywa napadu wyszła od niej.

„Bo mnie kocha”

Oskarżony podnosi głos i formalnie krzyczy:

— Ja wiem dlaczego ona kłamie. Ona wie, że będę wisiał i chce wisieć ze mną, bo nie będzie mogła żyć bezemnie. Ona kłamie od początku do końca, bo mnie kocha. Niech panowie zrozumieją, bo mnie kocha. Jak tutaj przyjdzie, to ją poproszę, by powiedziała prawdę.

Powoli Malisz uspokaja się i opowiada o przygotowaniach do zbrodni.

Przewodn.: — A dlaczego pan nie zwrócił torby w komisariacie podając się jako umysłowo chory i oddając się w ręce władz?

— Nie wiedziałam równocześnie, lecz nie skąd u pana, zupełnie nieprzytomnego, nagle zjawiała się chęć porwania torby?

— Ja właśnie tego nie rozumiem.

— Czy zwrócił się pan do żony temi słowami: „Chodźmy, już dość”, bo żona dusiła jeszcze ofiary?

— Nie przypominam sobie.

Malisz powiada następnie o swojej ucieczce na Błonia i następnie o wyjeździe do Krzeszowic.

Rozprawę przerwano.

Fenomenalne dzieci

Dziewczynka i chłopiec o jednym sercu

Donoszą z Belem (Stan Para) o urodzeniu się dwojga dzieci o jednym, wspólnym korpusie, mającym głowy na przeciwnych stronach. Zrodzone dzieci są obajga płci. Każde ma dwoje ramion, dwoje płuc, dwie nerki, jeden żołądek i jedno serce. Wspólne mają te dzieci pepek i kieszki odchodową. Pośrodku korpusu dzieci mają nogi.

Podobny dziwotwór ludzki urodził się w Paryżu w r. 1893. Żył dzięki opiece najśladawiejszych

lekarzy, trzy miesiące.

Ciekawe jest, że dziewczynka odżywia się normalnie, gdy jej braciak jest prawdziwym pasożytem i nie chce ssać — żyjąc kosztem siostry. Dzieci oddychają równocześnie, lecz nie śpią oboje równocześnie, gdy jedno usypia, drugie wtemczas budzi się. Fenomenalne dzieci są obiektem studjów i obserwacji profesorów Szkoły Medycyny w Para.

Z muzeum ordynacji Krasińskich

złodzieje skradli arcydzieła sztuki

W nocy z dn. 30 na 31 ub. m. nieznanymi sprawcy dokonali włamania do muzeum ordynacji Krasińskich w Warszawie. Złodzieje do wewnątrz muzeum dostali się przez usunięcie tafli szklanej w kopule górnej. Łupem włamywaczy stały się następujące przedmioty:

strzelba myśliwska gen. Winc. Krasińskiego, darowana mu przez ces. Napoleona, arcydzieło sztuki owego czasu (wyk. Lepage w Paryżu); mały portretek Fryderyka III, kurfirsta heidelbergzkiego z r. 1600; „Pokłon pasterczy”, obraz

należący do cenniejszych w tym zbiorze; piękny portret męski, noszący datę 1524 oraz monogramy. Według przypuszczenia prof. P. Ganza z Bazylii obraz ten może być dziełem Meister von Messkirch. Kolekcja akwarelowych karyktur Jakóba Sokolowskiego, który był przyjacielem Józefa Wawrzyńca hr. Krasińskiego i na jego życzenie rysował przygodnie jego gości oraz akwarele i rysunki Kossaka i Juljusza.

Wartość skradzionych rzeczy jest bardzo wysoka.

Więcej gotówki i ożywienie w przemyśle

Wrześniowe przesunięcia na rynku gospodarczym

Zaobserwowane już w sierpniu ożywienie w szeregu gałęzi wytwórczości przemysłowej, przebrało w okresie sprawozdawczym szersze rozmiary, dzięki oddziaływaniu czynników sezonowych. W związku z tem zaznaczyło się na rynku pieniężnym większe zapotrzebowanie gotówki. Równocześnie subskrypcja Pożyczki Narodowej, w której wzięły udział najszerze warstwy społeczeństwa, spowodowała pod koniec września wycofanie lokat i wkładów z instytucji finansowych. W tych warunkach banki we wrześniu nie zwiększyły sumy

udzielonych kredytów, utrzymując odpowiednio pogotowie płatnicze. Wzrost kredytów nastąpił tylko w Banku Polskim, w którym banki prywatne w większym stopniu wykorzystwały redyskonto na koniec września. Na rynku podań dobrych weksli handlowych była nadal niewielka. Wzmoczone zapotrzebowanie gotówki wywarło również wpływ na kursy papierów procentowych.

Niskie nadal ceny ziemiopłodów powstrzymywały rolników od realizacji zbiorów, wskutek czego wypłacalność rolnic-

Ze świata

W Wiedniu do jednej z sal wykładowych wyższej szkoły technicznej rzucili narodowi socjaliści flakon z gazem łzawiącym. Prof. Hartman przerwał swój wykład, mówiąc: Znowu jakiś ulicznik rozlał gaz łzawiący — przerywam wykład! — i opuścił salę.

Admirał Byrd w drodze na Nową Zelandję zatrzymał się dzisiaj w Kanale Panamskim. Cała załoga Byrda z wyjątkiem 45 ludzi przejeżdża w Dunedin na Nowej Zelandji.

Donoszą z San Paulo, że tamtejsze władze sanitarne są zaniepokojone śmiertelnością dzieci, która wynosi 60 proc.

We Włoszech przystąpiono do akcji zwalczania t. zw. smukłej sylwetki kobiecej, szkodliwej z punktu widzenia higieny i eugeniki. W walce tej żywy udział przyjmują m. in. stowarzyszenia lekarskie.

Krematorium pogańskie. Podczas prac kanalizacyjnych w Pskowie (Rosja) odnaleziono szczątki miasta z 10-go wieku. M. in. odkopano krematorium z epoki pogańskiej i szereg przedmiotów, pochodzących ze świątyni oraz kaźnię ze wszystkimi instalacjami.

W radjo bawarskim i śląskim wygłosił narodowy socjalista Habicht odezwy, w którym gwałtownie zaatakował nietylko Austrię, lecz także Francję, Polskę i Czechosłowację.

Paryska Akademia Nauk uczciła uroczystością pamięć Pawła Painleve oraz prof. Calmette. Wiceprezes Akademii Omile Borel wygłosił przemówienie, w którym zobrazował zasługi obu zmarłych uczonych.

„Petit Parisien” donosi z Dunkierki, że pracujący tam od trzech lat przy robotach portowych Niemcy założyli sekcję partii narodowo-socjalistycznej.

Król Karol myśli o małżeństwie?

„Daily Mail” donosi, że król Karol rumuński w czasie spotkania z królem Borysem bułgarskim omawiał plan swego małżeństwa z siostrą króla Borysa, księżniczką Eudoksją. Król Karol liczy lat 40, księżniczka Eudoksją lat 25.

Piłkarze w obozie koncentracyjnym

Donoszą z Arica, że podczas gry w piłkę nożną zaszedł tam ciekawy fakt, który jest żywo komentowany. Podczas gry władze kompetentne wkroczyły na boisko i zabrały graczy i publiczność, wysyłając wszystkich do obozu koncentracyjnego, skąd wszyscy mają być wysłani na front w Chaco Boreal.

Prawo o notariacie

w stu pięćdziesięciu artykułach

Ogłoszone zostało urzędowo prawo o notariacie wydane w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy. Prawo o notariacie dzieli się na trzy części: ustroi czynności, przepisy wprowadzające i posiadające 150 artykułów.

Notariusz, wedle nowego prawa, jest funkcjonariuszem publicznym, powołanym do sporządzania aktów i dokumentów, którym strony obowiązane są lub pragną nadać znamię wiary publicznej oraz do spełniania innych czynności, eleconych mu przez prawo.

Liczbę notariuszów, ich siedziby w okręgu każdego sądu okręgowego oznacza minister sprawiedliwości, który również mianuje notariuszów. Notariuszem może zostać ten, kto

ukończył uniwersyteckie studia prawnicze, odbył aplikację notarialną i złożył odpowiedni egzamin. Od aplikacji i egzaminu mogą być zwolnieni sędziowie i prokuratorzy, którzy pozostawali na swych stanowiskach conajmniej pięć lat.

Z dniem wejścia w życie prawa o notariacie tracą moc obowiązujące dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie. Notariusze mianowani przed wejściem w życie tego prawa etają się notariuszami automatycznie.

W okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz sądu okręgowego w Katowicach dotychczasowi notariusze zostaną z dniem wejścia w życie prawa o notariacie skreśleni z listy adwokatów.

Rozporządzenie o sprzedaży soli

Nr. 84 Dziennika Ustaw przyniósł rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wyjaśniające, że sprzedaż soli nie wymaga uzyskiwania zezwolenia władzy skarbowej. Sprzedawane może być tylko sól, wprowadzo-

na do obrotu przez przedsiębiorstwo „Polski Monopol Solny”, które będzie wprowadzać sól do obrotu bądź za pośrednictwem własnych zakładów, bądź też za pośrednictwem osób, z którymi zawarze odpowiednie umowy

stwa naogół nie uległa zmianie. Eksport produktów rolnych we wrześniu znacznie się zwiększył, przedewszystkiem w odniesieniu do zbóż, w zakresie artykułów handlowanych, polepszenie wywozu zaznaczyło się mniej wyraźnie.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE

Dzięki ożywieniu sezonowemu, a częściowo także wskutek zwiększenia eksportu, stan wytwórczości i zbytu w całym szeregu najważniejszych gałęzi przemysłowych był wyższy, niż przed rokiem. W górnictwie węglowym wydobycie wzrosło, zwłaszcza wskutek sezonowej poprawy zbytu na rynku wewnętrznym. Produkcja ropy naftowej nieznacznie się obniżyła. Na tomiaś zbytu przetworów poważnie się zwiększył. Wyższy niż przed rokiem stan produkcji hutnictwa żelaznego opiera się głównie na eksporcie, który we wrześniu znacznie się poprawił. Także sprzedaż wyrobów hutniczych na rynku wewnętrznym za pierwsze trzy kwartały br. osiągnęła już rozmiary zbytu w całym roku ub. Przemysł włókienniczy, w związku z rozpoczęciem jesiennego sezonu zbytu, utrzymał wysoki stan zatrudnienia.

Okres zakupów jesiennych nie przyniósł dotąd większego ożywienia obrotów w handlu na rynku wewnętrznym. Natomiast wzrosła dość znacznie obroty handlowe z zagranicą, szczególnie po stronie wywozu, przewyższając stan obrotów z września ubiegłego roku. Saldo czynne handlu zagranicznego dzięki temu wydatnie się zwiększyło.

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się w dalszym ciągu, jakkolwiek spadek był znacznie słabszy, niż w miesiącach poprzednich.

Budżet Państwa na rok 1934-35

Po stronie dochodów 2.117.652.880 - wydatki 2.165.441.340

W dniu 30 października przesłano marszałkom sejmowi i senatowi preliminarz budżetowy na okres od 1-go kwietnia 1934 r. do dnia 31-go marca 1935 r. wraz z ustawą skarbową.

Preliminarz budżetowy opiewa po stronie dochodów na sumę 2.117.652.880 zł. a po stronie wydatków na sumę 2.165.441.340 zł. i zamyka się niedoborem w sumie 47.788.460 zł. — Artykuł 3 ustawy skarbowej przewiduje, iż niedobór ten będzie pokryty z rezerw skarbowych, względnie w drodze operacji finansowych.

W dziale dochodów nadzwyczajnych ministerstwa skarbu prelimitowana jest m. in. kwota 175.000.000 zł., jako pozostałość z wpływów z Pożyczki Narodowej.

Art. 4 ustawy skarbowej przewiduje wypłacanie w nadchodzącym roku budżetowym nadal osobom wojskowym i funkcjonariuszom policji państwowej, pozostającym w służbie czynnej, dodatków miesięcznych w wysokości 10% uposażenia.

Zmiany w układzie

W stosunku do stosowanego w ubiegłych latach układu budżetowego wprowadzono w nowym preliminarzu budżetowym ciekawą zmianę, polegającą na zgrupowaniu wydatków osobowych, prelimitowanych dotychczas w różnych pozycjach. Obecnie zrealizowano zasadę, że całość wydatków osobowych na personel służby państw. zarówno etatowy jak kontraktowy i płatny dziennie, mieści się w pierwszych paragrafach danego działu, przytem uposażenia objęte są jednym paragrafem p. n. „płace”. Zmiana ta ma na celu uniemożliwienie angażowania nowych pracowników państwowych na rachunek kredytów rzeczowych, a pozatem daje ona możliwość łatwego i szybkiego uchwycenia wysokości wydatków osobowych.

Poszczególne działy

Poszczególne ciekawsze działy budżetu przedstawiają się, jak następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej — wydatki — 2.804.250 zł.

Sejm — wydatki — 6.040.450 zł.

Senat — wydatki — 1.622.700 zł.

Kontrola państwowa — wydatki — 4.687.120 zł.

Prezydium Rady Ministrów — wydatki — 2.694.000 zł.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych — wydatki — 40.217.500 zł. i dochody — 13.160.000 zł.

Ministerstwo spraw wojskowych — wydatki — 761.700.000 zł. i dochody — 3.818.800 zł.

Ministerstwo spraw wewnętrznych —

wydatki — 195.160.430 zł. i dochody — 22.545.620 zł.

Ministerstwo skarbu — wydatki — 116.068.570 zł. i dochody — 1.208.042.570 złotych.

Ministerstwo sprawiedliwości — wydatki — 91.468.000 i dochody 67.868.000 złotych.

Ministerstwo przemysłu i handlu — wydatki — 39.041.840 zł. i dochody 16.839.220 złotych.

Ministerstwo komunikacji — wydatki — 35.448.280 zł. i dochody — 2.807.000 zł.

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych — wydatki — 25.448.280 zł. i dochody — 3.230.500 zł.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego — wydatki — 311.183.530 zł. i dochody 3.900.320 zł.

Ministerstwo opieki społecznej — wydatki — 64.627.150 i dochody — 3.000.000 złotych.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów — wydatki — 1.216.340 zł. i dochody 3.330 zł.

Pozatem w dziale wydatków figurują: renty inwalidzkie i pensje — 103 miliony

zł., emerytury i zaopatrzenia 157 milionów złotych i obsługa długów państwowych 194.070.000 zł. — W dziale długów państwowych przewidziana jest suma — 62.550.750 zł. na obsługę długów wewnętrznych, 118.908.390 zł. na obsługę długów zagranicznych i 12.610.860 zł. na wypłaty z tytułu udzielonej poręki państwowej.

Wpłaty

do skarbu państwa dać mają następujące przedsiębiorstwa i zakłady: Drukarnie Państwowe — 163.000 zł., P. A. T. — 12.000 zł., „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” — 1.480 zł., przedsiębiorstwa państwowe o kapitale mieszanym i wydzierżawione — 1.847.330 zł., nadania górnicze i tereny naftowe — 744.400 zł., „Polmin” — 600.000 zł., kopalnia węgla „Brzeszcze” 400.000 zł., Polskie Koleje Państwowe — 20.000.000 zł., lasy państwowe — 21.200.000 zł. i Państwowy Zakład Higieny — 94.600 zł. — Poczta, Telegraf i Telefon oraz Państwowe Zakłady Tele. Radiotechniczne wpłacić mają łącznie 15.000.000 zł.

Dołaty ze skarbu państwa

wpłynąć mają do następujących przedsiębiorstw: Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia — 990.000 zł., Państwowa Wytwórnia Prochu i Materiałów Kruszących 500.000 zł., Państwowe Zakłady Inżynierji — 2.410.000 zł., Państwowe Zakłady Lotnicze — 2.400.000 zł., Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku — 1.560.000 zł., Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie — 561.730 zł., Szpitale Państwowe 1.174.450 złotych.

Monopole

dać mają dochody: Monopol Solny — 50.000.000 zł., Monopol Tytoniowy — 340.000.000 zł., Monopol Spirytusowy — 220.000.000 zł., Loteria Państwowa — 20.055.000 zł. i Monopol Zapalczany — 15.440.000 zł.

Fundusze

otrzymać mają ze skarbu państwa: Fundusz Pracy — 10.000.000 zł., Fundusz Drogowy — 6.100.000 zł., Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej — 1.000.000 zł., i Państwowe Stypendja Akademickie 1.104.000 złotych.

Wpłacić mają do skarbu państwa fundusze: Państwowy Fundusz Kredytowy — 8.000.000 zł., Fundusz Gospodarczy — 6.100.000 zł., Fundusz Budowlany 4.200.000 złotych.

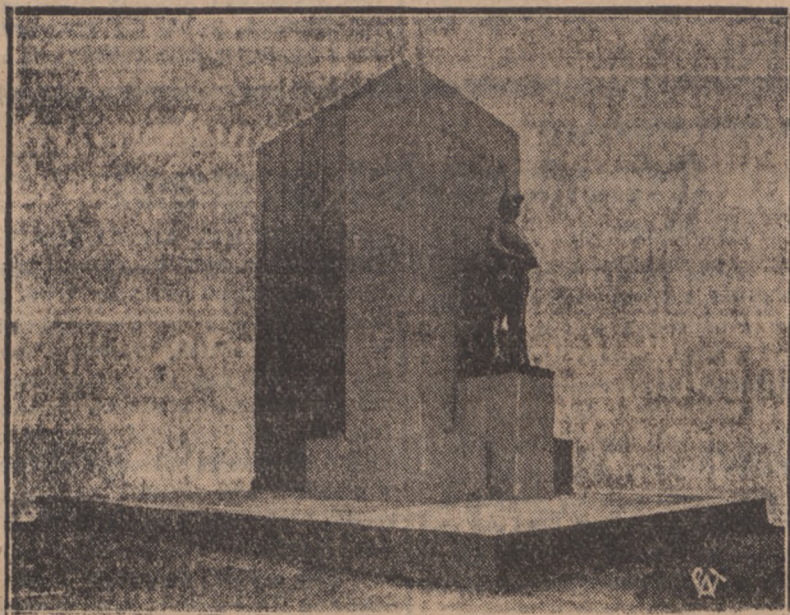
Ponad 9 milion. dało rzemiosło na Pożyczkę Narodową

Zgodnie z ustaleniami ostatnio obliczeniami wpływów na Pożyczkę Narodową, rzemiosło w całej Polsce subskrybowało ogółem 9.686.750 zł., przyczem ilość subskrybentów wyniosła łącznie 61.997.

Największa ilość subskrybentów — rzemieślników dał teren izby skarbowej grodzkiej w Warszawie, a mianowicie — 9.355, którzy subskrybowali ogółem 1.272.500 złotych. Na drugim miejscu znalazła się Łódź z ilością 9.150 subskrybentów, którzy zakupili łącznie obligacyj Pożyczki Narodowej za sumę — 853.300 zł. Trzecie miejsce przypadło Poznaniu, gdzie 6.454 subskrybentów — rzemieślników wzięło udział w Pożyczce Narodowej w sumie 650.850 zł.

Na dalszych miejscach znajdują się Kielec z 5.271 subskrybentami i kwotą 864.100 zł., teren izby skarbowej okręgowej w Warszawie — 4.272 subskrybentów z sumą 275.600 zł., Katowice — 3.536 subskrybentów, suma — 497.500 zł., Kraków — 3.473 subskrybentów, suma — 354.100 zł., Lublin — 3.295 subskrybentów, suma — 208.500 zł., Białystok — 36 subskrybentów, suma — 208.150 zł., Lwów na terenie pierwszej izby skarbowej — 2.796 subskrybentów, suma — 243.550 zł. oraz na terenie drugiej izby skarbowej — 2.255 subskrybentów, suma — 158.600 zł., Łuck — 2.323 subskrybentów, suma — 135.250 zł., Grudziądz — 2.992 subskrybentów, suma — 250.100 zł.

Pomnik saperów



Pomnik ku czci poległych Saperów, którego uroczyste odsłonięcie na terenie Szkoły Inżynierji i Saperów w Warszawie odbyło się w ubiegłą niedzielę.

ALFRED BIRKENMAYER.

18)

W słonecznym kraju

Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławji

Tu natomiast, po tej stronie mostu, „dawni panowie” przez całe wieki chyba nie pomyśleli o doprowadzeniu wody w to kamienisko, dopuszczając bezmyślnie do zagłady nawet te urządzenia, jakie tu niegdyś wnieśli byli Rzymianie. Jeszcze do dziś za miastem sterczą ruiny potężnych łuków kamiennego akweduktu, obecnie stanowiącego już tylko zabytek dalekiej przeszłości. Ręka turecka obeszła się z nim tak samo, jak i z innymi budowlami, wniesionymi tu przez Rzymian: — korzystała z nich, dopokąd były na coś zdatne, a później pozwoliła im sypać się w gruz lub przechodzić przypadkowo, dowolnością losu zrzędzone koleje.

Oto wchodzimy do olbrzymiej budowli, w której wątku architektonicznym bez trudności widzi się odrazu motywy antyczne. Surowe ciosy kamienne, wiązane z sobą charakterystycznymi wcięciami, wspierają masywne, również kamienne arkady z resztkami rzeźbionego ornamentu. „Kiedyś” było to niewątpliwie „castrum” rzymskie, może coś w rodzaju „dolnego zamku”, odpowiadającego „górnemu” warowni justynjańskiej. Tym też zapewne celom służył ten potężny blok w dobie wolnego państwa słowiańskiego. Ale bezmyślnie turecka pozostawiła go własnemu losowi, który z biegiem czasu zamienił go poprostu na targowisko, na „karawanseraj”, gdzie się wśród malowniczych arkad dziedzińca gnieździły niechlujne kramiki przekupniów, a z marmurowych stół legionistów rzymskich ustawiano żłoby dla koni. Potem nawet i ów karawanseraj zmarniał. Posłużono się jego grubymi murami na

ten jedyny użytek, na jaki przemoc turecka w tym kraju nie żałowała nigdy wysiłku: — na urządzenie więzienia.

Heroiczny pjetyzm nowej Jugosławji dla starych dziejów, ten sam, który odrestaurował beogradzki Kalemegdan, odnowił i odbudował również tutaj i ten zabytek w całej jego antycznej, prostej okazałości. Dziś mieści się tam muzeum, raczej lapidarium, gdzie ze skrupulatną starannością zgromadzono wszystkie kamienne pamiątki po rzymskich czasach, dochowane zarówno w Skoplju jak w jego okolicy.

Chodzimy pośród tych rzeźb, pośród kamiennych bogiń i marmurowych rycerzy o boleśnie nieraz utraconych rękach lub pękniętej piersi, pośród prostych żołnierskich sarkofagów, skąd wichur dziejów dawno już wywiał resztkę pyłu po spróchniałych kościach, pośród wielkich ofiarńicznych amfor i pośród zdobnych w kamienne girlandy ołtarzy, gdzie kiedyś modlono się do Minerwy-Augusty.

W pewnej chwili staje przed prostą, ubożuchną tablicą nagrobną rzymskiego legionisty. Niema na niej żadnych ozdób, tylko napis, zatarty już mocno i nieczytelny: Sexto Caecilio Usbio vix XXX annos... Caecilia Nuaria patrono...

Ogarnia mnie dziwne uczucie. Napis ten położyła przed wiekami kobieta rzymska, oplakując śmierć młodego, zaledwie trzydziestoletniego mężczyzny. Nosił za życia nadane mu łacińskie imiona. Ale przydomek miał „Usbius”, — był rodem stąd, ze słowiańskiego Skoplja...

DREWNIANA SOCHA I ŻELAZNA STRZELBA.

Wracamy do nowego Skoplja inną drogą. Jest dzień targowy, — tuż przed rzeką dostajemy się nagle w sam środek barwnego rojowiska ludzkiego, kipiącego na otwartym placu. Sprzedający i kupujący — to przeważnie wieśniacy, choć oczywiście nie brak po-

między nimi i przymieszki ludności tureckiej z miejscowej dzielnicy. Obraz jest jednak całkowicie odmienny od tego nieruchawego, zleniwiałego tempa, jakieś tam widzieli. Jest życie, jest ruch i gwar. Całość przedstawia się jak jedno szerokie obozowisko, wrażenie zaś to potęguje mnóstwo jucznych zwierząt, grzybiastych koników i drobnych pływających osiołków, które tu stanowią najgłośniejszy środek transportu artykułów wiejskiej produkcji. Pośród rozkołysanej fali ludzkich głów, niby płynące barki, posuwają się zwolna chłopskie wozy z cienistymi, z rogoży plecionymi dachami, okrywającymi je od góry nakształt płaskiego namiotu. Podróżują niemi, nieraz z dalekich okolic, całe rodziny.

Obserwuję twarze i ubiory. Już na pierwszy rzut oka dają się wyróżnić dwa odrębne typy, odmiennie od siebie, choć oba dorodne: — górali i mieszkańców dolin. Tamci pierwsi — to wysmukłe, suche postacie o ściągłych, ciemnych twarzach, często poradzonych w ostre bruzdy, z bystrym spojrzeniem pięknych oczu jakby wyszlifowanych wichrami. Noszą się, jak nasi Podhalanie, „górnicy”, — ruchy mają jakby trochę uroczy, ste, chód sztywny lecz lekki, pełen nieświadomej dyktynki. Drudzy — nieco niżsi od tamtych, szersi w budowie, o twarzach jaśniejszych, są zwawsi i bardziej zamaszyści w geście, zato spojrzenie mają łagodniejsze, często z jakimś prawie dziecięcym wyrazem. Różni ich zresztą strój. Górale w obcisłych sukienkach spodniach z czarnymi wyszywkami, w krótkich kubrakach na wyrzuconej koszuli i małych filcowych myczkach na czubku głowy, — chłopci z dolin w lnianych koszulach, haftowanych na karczku i rękawach, często z narzuconą na wierzch białą kierezją z grubej wełny, wzorzyście odkończoną kolorowym ścięciem na szwach i przy bocznych rozcięciach.

(C. d. n.)

9)

Dla Pani Domu

Zdobycze Związku Pań Domu w Holandji

Największą organizacją kobiecą w Holandji jest dzisiaj Związek Gospodyń Domu, czyli Związek Pań Domu, liczący przeszło 33 tysiące członkiń, których hasłem jest „w jedności siła”. Ze sprawozdania przesłanego przez zarząd główny Holenderskiego Związku Gospodyń Domu dowiadujemy się, że założony on został w r. 1912 z inicjatywy p. Anny Polak, dyrektorki Nar. Biura Pracy Kobiet w Holandji. Na zebraniu organizacyjnym, na które przybyło 30 delegatek z całej Holandji, wybrano zarząd tymczasowy i postanowiono działać w czterech kierunkach:

- 1) Skierowanie na właściwe tory sprawy służby domowej, ewentualnie nawet rozwiązanie tej kwestji;
- 2) popieranie budownictwa mieszkań z uwzględnieniem wymagań higieny w najszerszym zakresie, oraz zastosowanie w nich urządzeń praktycznych;
- 3) umiejętne układanie budżetu domowego;
- 4) stosowanie w najszerszym zakresie wszelkich pożytecznych środków pomocniczych w gospodarstwie domowym.

Po zorganizowaniu się Związku — zarząd od razu zabrał się do pracy. Zaczęto wydawać organ Związku, nawiązano kontakt z kompetentnymi czynnikami w sprawie budowy mieszkań, służby stałej i przychodnie — oraz występowano do władz w sprawie kontroli produktów, higienicznej dostawy pieczywa, transportu mięsa, polewania ulic, obniżenia ceny za gaz i elektryczność i t. p.

Następnie zwracał się Związek do władz rządowych w sprawie ustalenia cen maksymalnych, ujednostajnienia miar i wag, rezerwowania przedziałów dla kobiet w 3 klasie, w sprawie ustawy ubezpieczenia na starość i niezdolności do pracy i t. d.

Podczas wojny udzielano członkiniom porad w zakresie oszczędnego prowadzenia domu, wobec braku środków żywności i ogólnej drożyzny. Członkinie zarządu są jednocześnie członkiniami innych organizacji kobiecych i pracują w rozmaitych komitetach i kongresach. Związek brał udział w kongresach dla spraw gosp. domowego w Paryżu, w Rzymie i Monachjum. Ponadto interesuje się ogromnie szkolnictwem dla dziewcząt, szczególnie szkołami gospodarstwa domowego.

Ogromny rozgłos zyskał Związek przez wydawanie medali i dyplomów dla wiernej, długoletniej służby domowej.

Dla uczczenia 10 lecia związku założono w r. 1922 fundusz zapomogowy dla niezdolnych członkiń na rekonwalescencję

po przebytej chorobie. Fundusz ten zasilany jest składkami, darami i zapisami. Od r. 1926 istnieje Instytut dla udzielania członkiniom porad w zakresie gospodarstwa domowego.

Władze holenderskie liczą się poważnie z Oddziałami Związku Gospodyń Domu. W r. 1924 nadeszło do Zarządu Głównego zaproszenie Ministra Pracy na obrady w sprawie służb niemieckich, emigrantek.

Pozatem w r. 1927 zaproszony został Oddział w Amsterdamie do Komisji Komunalnej do spraw praktycznych instalacji mieszkaniowych, inny Oddział do Komisji Targowej.

Zarząd główny i poszczególne Oddziały Związku pracują więc bardzo intensywnie we wszystkich dziedzinach, tyjących się gospodarstwa domowego.

W r. 1928 urządził Londyński wycieczkę dla swych członkiń do Londynu na „Ideal Home Exhibition”. Poszczególne Oddziały urządzają pokazy nowych zdobyczy w gospodarstwie domowym, kursy gotowania,

nakrywania, podawania, dekorowania półmisek, szycia i kroju, robót ręcznych, intrygatorstwa, kursy wychowania dzieci, pielęgniarstwa, fotografii, muzyki i śpiewu, języków obcych, gimnastyki, ogrodnictwa, a nawet organizuje odczyty z zakresu literatury pięknej.

Szereg Oddziałów posiada własne poradnie prawne, inne posiadają rodzaj pogotowia służbowego na wypadek choroby, lub nieobecności gospodyni. Niektóre Oddziały posiadają określone wypożyczalnie pism i książek oraz wypożyczalnie przyrządów i aparatów potrzebnych w gospodarstwie domowym, jak odkurzacze elektryczne, żelazka do prasowania, ramy do suszenia firanek, przyrządy do gotowania soków itp.

Dowiedziawszy się o założeniu w Polsce Związku Pań Domu — przestał Holenderski Związek Gospodyń Domu organizacji naszej pozdrowienia i życzenia owocnej pracy.

Irena Wisniewska.

Z Oddziału toruńskiego

Pokaz robót na piątkowych zebraniach klubowych członkiń cieszy się wstającym powodzeniem. Każda z pań domu przychodzi na nie z robotą obmyśloną i rozpoczętą, aby poinformować się u instruktorki, jak należy wybrnąć z trudniejszych ściegów lub poznać nowe sposoby techniki modnych robót ręcznych. Sztuka umacniania stopek w jedwabnych pończoszkach, przewlekanie na tiulu, wyszywanie makatek barwną wełną na kanwie obok modnych kamizelek z włóczki zajmuje skrzętne panie domu.

W dniu 4-ym listopada, w sobotę o godz. 5-tej odbędzie się w Państwowej Szkole Zawodowej zebranie członkiń. Na zebraniu tem podzieli się wrażeniami z wystawy poznańskiej p. Janina Ginett - Wojnarowiczowa. O kuchni dietetycznej mówić będzie p. Marja Wolszlegierowa. Pozem odbędzie się pokaz przyrządzania sałatek witaminowych pod kierunkiem p. Ireny Gutwińskiej, Dyrektorki Państwowej Szkoły Zawodowej. Na zebrania te przybędą delegatki z Włocławskiego Oddziału Związku Pań Domu.

J. G. W.

Popieraj LOPP

Pokaz nowości w gospodarstwie domowym

Pod powyższą nazwą została otwarta w Warszawie wystawa Związku Pań Domu. Mieści się ona przy ul. Nowy Świat 9 we własnym rozszerzonym lokalu Związku. Trwać będzie tylko do 17 grudnia rb. Wystawa ta zgodnie z hasłem zrzeszonych pań domu obejmuje ekspozycję wyrobów wyłącznie krajowego.

Warszawski Oddział demonstruje na niej bogaty dział urządzeń mieszkaniowych własnego wyrobu i pomysłu: meble, sprzęty i nowoczesne narzędzia gospodarcze. Na wystawie można obejrzeć kompletnie urządzoną kuchnię kilku typów, pralnię domową, pokój dla pracownicy domowej i skromną izbę robotniczą umeblowa-

ną tanimi sprzętami.

Dział spożywczy zawiera artykuły pierwszej potrzeby w wysokim gatunku o opakowaniu wygodnym i higienicznym. W tym dziale demonstrowane są pokazy gotowania nieznanych przekąsek oraz sposoby rozpoznawania zafałszowanych produktów.

Organizacje kobiece, szkoły i przemysł ludowy nadesłały piękne wyroby ze lnu, jedwabiu i samodziału. Poszczególne okazy można nabywać na wystawie.

Wykresy Związku Pań Domu, przedmioty ocechowane przez Instytut Gospodarstwa Domowego oraz wiecioletnie wydawnictwo „Pani Domu” dają ogólny przegląd z dokonanych prac u nas w dziedzinie domownictwa. Liczne pokazy, jakie odbywają się stale na terenie wystawy mogą zaznajomić nawet zwykłego laika z nowymi metodami pracy i stosowaniem praktycznych, nowoczesnych urządzeń w gospodarstwie domowym.

Ponieważ termin nadsyłania ekspozycji do działu aprowizacyjnego upływa z dniem 15-go listopada zainteresowane wytwórcynie mogą jeszcze przesać na wystawę swe wyroby. Opłata za 1 mtr.² podłogi i za 1 mtr.² ściany wynosi 100 zł.

Opłaty za ekspozycje wsi, przetwory i roboty ręczne są o 50% niższe

J. G. W.

Porady praktyczne

Smakołyki z gęsi

GEŚ PIECZONA.

Gęś dobrze odartą z pierza trzeba na gazie lub spirytusie opalić, z pierza drobnego, (popiół i ogień z drzewa osmalają), wymyć w gorącej wodzie, osuszyć z wody, natrzeć drobną solą z wewnątrz i zewnątrz, wytrzeć majerankiem na pechać jabłek kwaśnych ile się da, zaszyć i ułożyć na brytwannie. Jeśli gęś chuda, dołożyć masła, jeśli tłusta wówczas sama puści dużo tłuszczu. Podczas pieczenia często polewać tłuszczem, aby nie wyschła zbyt. Gdy gęś pod pieczoną, ale jeszcze twarda obłożyć wokół kwaśnymi jabłkami, które tak upieczone są do skonała.

GEŚIE PAŁKI.

Gęś gdy chcemy zaprawić na zimę mamy 2 sposoby: tak zwane gęsie pałki i solenie gęsi. Te dwa sposoby są bardzo znane na Pomorzu. Otóż gdy obdrzemy gęś z tłuszczu, wyciąd-

piers na półgęski, który solimy i wędzimy. Całą gęś krajemy w drobne kawałki, układamy w rondlu dużym, wlewamy wodę i dodajemy majeranku i gotujemy do miękkości układamy w słojach cienkich, zalewamy owym wywarem aby była galaretką i gotujemy w aparacie pół godziny od zagotowania. Doskonale miałam rezultaty układając gęś w kamiennych garnkach i obwiązując szklanym papierem, gotując w aparacie. Lud pomorski na lato zaprawia w sposób następujący: całą gęś kraje się na bardzo dobre kawałki, układa w dużym kamiennym garnku, posypując każdy rząd prażoną solą (na 1 f. soli łyżki cukru i na końcu noża saletry) to dobrze przemieszać i każdy rząd posypać solą tą i majerankiem sproszkowanym i tak do końca, na wierzchu soli dać więcej i do brzo zacisnąć denkiem. Uwaga, gęsi do tego użytku nie trzeba myć.

Marja Wolszlegierowa.

Sztuka palenia w piecach

W Polsce jest przeszło 5 milionów gospodarstw domowych, miliony ton węgla przechodzą przez ręce kobiece, z których zaledwie nieznaczna część zna zasady umiejętnego użytkowania opału. Panie domu, jako główne odbiorczynie węgla, powinny goręcej zainteresować się tą kwestją — niesłychanie ważną dla budżetu domowego. Trzeba poznać zasady oszczędnego spalania opału. Zaledwie 50 proc. uzyskuje się wartości paliwa, gdyż straty ciepła z powodu złego funkcjonowania pieców w związku z niewłaściwą ich budową zwiększają się o straty wynikające z nieumiejętnego palenia.

Podstawą dobrego spalania jest wywołanie odpowiedniego ciągu. Sprawdza się ciąg za pomocą zapalanej świecy trzymanej bezpośrednio przy otwartych drzwiczkach paleniskowych. Przy dobrym ciągu płomień świecy pochyla się poziomo w kierunku pieca; gdy świeca gaśnie — ciąg jest zamocny, zaś płomień świecy tylko nieznacznie odchylony dowodzi słabego ciągu.

To też przed zimą trzeba piec doprowadzić do należytego stanu. Wydatek ten opłaci się zawsze, gdyż zyskany na ciepło w mieszkaniu i oszczędzimy znacznie na opale.

A teraz o samej czynności palenia w piecach pokojowych. Przed sprzątnięciem należy wszystkie piece oczyścić z popiołu. W tym celu zamyka się drzwiczki popielnikowe, przegarniając pogrzebaczem w palenisku tak długo, aż ca-

ły popiół przeleci nadół, pozostałość wybrać szufelką z górnej części pieca, zostawiając nie spalone części węgla, potem, gdy pył opadnie wyjąć popiół z popielniczką, ostrożnie zsypując go do wiadra przykrytego wilgotną ściereką. Resztki niespalonego węgla używa się przy następnym paleniu.

Drugą czynnością jest dokładne oczyszczenie rusztu przy pomocy gracy i pogrzebacza, tak, aby cały przeświecał i pozwalał na swobodny przepływ powietrza. Po uporządkowaniu rusztu należy zamknąć górne paleniskowe drzwiczki i otworzyć dolne popielnikowe drzwiczki, aby piec nabrał ciągu. Na podpałkę wkłada się ówierć kg drzewa, ułożonego w studzienkę, z kulkami papieru, względnie wiorów lub wełny drzewnej pośrodku, drzewo okłada się węglem drobniejszym, a potem grubszym, możliwie równo rozkładając po całej powierzchni rusztu. Przytłumienie zapalki wystarczy. Można ewent. rozpałać w pierw samą podpałkę; kładzie się ówierć kg. suchego drobniej i grubiej potupanego drzewa, nie za blisko drzwiczek paleniskowych; w środek studzienki z drzewa wkłada się trochę papieru zmietego w kulki, obrzuca się to dwoma szufelkami drobnego węgla. Po zapaleniu papieru trzeba przymknąć drzwiczki paleniskowe, otwierając popielnikowe; gdy się rozpali drzewo a potem i węgiel — dorzucić resztę opału, możliwie równo rozłożywszy go po całej powierzchni rusztu. Przy paleniu miałem należy rozpalić większą ilością drzewa i paru kawałkami węgla, następnie rozrzuć żar i w

środek żaru wrzucić kilkakrotnie po szufelce zwilżonego mięsa owiniętego w papier. Zbyt wielka ilość mięsa wrzuconego jednorazowo może spowodować wybuch lub zaduszenie ognia.

Po rozpaleniu zostawia się popielnikowe drzwiczki otwarte, a paleniskowe uchyla się tylko dla zbadania czy się rozpaliło. Gdy spodnia warstwa opału zajmie się płomieniem, drzwiczki paleniskowe należy zamknąć, ciąg regulować drzwiczkami popielnikowymi: początkowo trzymać je otwarte, potem w razie zbyt silnego ciągu, objawiającego się głośnym szumem, stopniowo przymykać. Przy słabym ciągu trzeba drzwiczki popielnikowe zupełnie otwierać, aby powietrze miało swobodny dostęp przez ruszt i paliwo, wywołując energiczne spalanie, co można poznać po stopniowo wzmagającym się oświeleń popielnika. Drzwiczek paleniskowych nie należy otwierać — jest to marnotrawstwo, gdyż powoduje szybkie ostudzenie opału pieca i niepowetowaną stratę ciepła i ciepła.

Gdy światło staje się z jasnego czerwone i w popielniku przestaje migać, oznacza to, że węgiel przestał płonąć, należy niezwłocznie zamknąć piec dokładnie zastrubowując drzwiczki popielnikowe. Jeżeli piec nie nagrzewa się w ciągu godziny po hermetycznym zamknięciu, to znaczy że został zamknięty za wcześnie. Trzeba drzwiczki na krótko otworzyć dla naprawy zła. Nie wolno zamykać obu drzwiczek, gdy w piecu pali się płomieniem, co widać z migania lub zbyt iznego światła w popielniku,

bo albo zgaśnie, albo wybuchnie z powodu nagromadzonych gazów spalinywych. Dokładne określenie czasu palenia w piecu jest niemożliwe, zależy bowiem od rodzaju pieca, gatunku i ilości węgla. Należy to stwierdzić po wypróbowaniu. Ilość spalonego opału zależna jest od wielkości pokoju i temperatury oraz jakości węgla.

Dla osiągnięcia temperatury 17 stopni C. w pokoju o średnich rozmiarach (60 m³) potrzeba przeciętnie: przy silnym mrozie i wietrze około 8 kg węgla; przy temperaturze nieco poniżej zera około 5 kg węgla; przy temperaturze wyższej i pogodzie około 3 kg węgla.

Drobniejsze kawałki węgla spalają się więcej prawidłowo, gdyż przedstawiają większą powierzchnię zetknięcia się z odprowadzonym przez ruszt powierzchnią, szybko wytwarzając gorące gazy spalinywe. Bryłki węgla powinny być wielkości pięści.

Najlepszym jest węgiel w kostkę Nr. 2, nie wymaga rozbijania i nie wytwarza miazgi i pyłu węglowego. Na zakończenie przypominać, iż 1) popiół wybierać należy 2 razy na tydzień, 2) podczas rozpalania nie należy dolewać naftę lub benzynę, — grozi to pożarem, 3) nie należy rozpałać za blisko drzwiczek paleniskowych, gdyż dym pójdzie na pokój, 4) nie należy palić w piecu wieczorem, gdy drzwiczki hermetyczne nie są szczelne, co widać z przeświecenia podczas palenia, 5) nie należy zamykać pieca z niedopalonym węglem i iść spać — grozi to bowiem zaccadzeniem. Marja Turka.

KRONIKA

Piątek
3
listopadaTORUŃ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Dzień Zaduszny
Piątek Huberta

Nocny dyżur Aptek. Do środy dnia 8 listopada r. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna ul. Chełmińska, na Bvdgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki

REPERTUAR KIN.

Mars — „Tajemnica ogrodu zoologicznego”
Światowid — „Platynowa blondynka”.
Palace — „Zgubny czar”.
Liras — „Morderca”.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W czwartek, dnia 2 listopada br. o godz. 20-tej
Tani czwartekOstatni raz
„TAJEMNICA TALJI KART”
Sztuka w 3 akt. Jana Z. Weylera
Ceny najniższe od 25 gr. do 1.45 zł.We piątek, dnia 3 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienia dla wojska

„ARTYSTY”

Muzyczna komedia w 3 akt. 8 obrazach A. Hopkinsa
w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego

Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 20-tej

„ARTYSTY”

Muzyczna komedia w 3 akt. 8 obrazach A. Hopkinsa
w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego

Ceny niższe.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej
kuchni na Pomorzu. — Dancig.Dobre zjeść można tylko: Kantorowicz, To-
ruń, Szeroka 8.Śniadania — Winiarnia — Mačkowiak — Sze-
roka 24.Restauracja „Siaty”, Łazienna 13. Pierwsz-
orzędna kuchnia — Dancig.Śniadania. Probiernia win — Grzeszkowiak
daw. Damnann i Kordeś, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Naj-
lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —
Cebulki kwiatowe.Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Zeglarska 23
tel. 248Biurówce przybory papeteria J. Włoch, Przed-
zamcze 9.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17

Aparaty — części.

Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przy-
stępne. Szeroka 16, I p.

Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.

Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elek-
tryczne.B. Wilamowski, Zeglarska 24. — Taniol Biel-
zna — Galanteria — Trykotaż.Futra i skórki — wielki wybór — ceny przy-
stępne. Warszawski Skład Futur. Łazienna

Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Biurówce przybory — papeteria — Fr. Więcek.

Z miasta

— Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marii
i Stanisława Jagodzińskich — Rodziców zna-
nej pianistki p. Niekraszowej odbędzie się dn.3 bm. w piątek o godz. 8.30 rano przed ołtar-
zem N. Serca Jezusa w Bazylice św. Jana.— Staraniem Opieki Rodzicielskiej przy
Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

odbędzie się w niedzielę dnia 5 listopada br.

o godz. 12.30 w sali kina Mars poranek muzy-
czny poświęcony muzyce lekkiej. Orkiestra 63p. p. pod batutą kapelmistrza por. Z. Grabow-
skiego. Czysty zysk przeznacza się na dożyw-
nie niezdolnych uczniów.— Podoficerowie Rezerwy. Zebranie mie-
sieczne odbędzie się 2 bm. o godz. 19.30 w lo-
kalu p. Lewandowskiego przy ul. Kopernika.

— Herbata w świetlicy obywatelskiej. W

dnia 4 listopada br. o godzinie 21 odbędzie się

w świetlicy grodzkiej Związku Strzeleckiego w

Toruniu ul. Jagiellońska nr. 4 (Kozzary Piłsud-
skiego „Herbata” połączona z tańcami, na któ-
rą zaprasza sympatyków sekcja imprezowa

oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego i sekcja

sportowa obwodowego toruńskiego „Legjonu Mł-
odych”. Wstęp tylko za zaproszeniami. Zapro-
szenia można otrzymać w sekretariacie Ob-
wodu Tor. „Legjonu Młodych”, ul. Mostowa 6,

od godz. 18 do 20.

— Związek Pań Domu urządza zebranie mie-
sieczne w sobotę dnia 4 listopada o godz. 17

w Państwowej szkole zawodowej żeńskiej (ul.

Straszakowa 4).

Na dzień Święta Umarłych

Drzewa obnażone z liści, stoją ciche i milczą-
ce, a ich świetna szata opada z gałęzi, leży w
strasznej martwocie. Nad ziemią odartą z barw
i blasków, rozsnuty się cienie żałoby i smutku.
W całej naturze rozpostarł się majestat śmierci
tak liczących z obchodem wielkiego Święta U-
marłych.

Dzień zaduszny... Smutny to dzień, porusza-
jący w sercu jakąś struną drgającą bólem, wy-
wołujący w świadomości obrazy chwil minio-
nych bezpowrotnie.

Niszabliznione jeszcze rany drwawią na no-
wo wspomnieniem wspólnych przeżyć z ukocha-
nemi istotami, które razem z nami radowały
się i smuciły, a których już nie ma... odeszły
w zaświaty.

Dusze ogarnia smutek i tęsknota, a myśli mó-
wi o znikomości chwil doczesnych.

Cmentarze jarzą się od krwawych światła...
ludzie snują się, jak mary wśród grobów... sły-

chać ciche, tłumione jęki, spazmatyczne lka-
nia i szepty modlitw za umarłych.

Jak rok rocznie, tak i w tym roku, ze wszy-
stkich kościołów parafjalnych wyruszyły po tra-
dycyjnych niesporach uroczyste procesje na
cmentarze.

Poza tem do grobów poległych żołnierzy pol-
skich na cmentarzu farnym odbyła się procesja
wojskowa, w której uczestniczyły oddziały wszy-
stkich formacji miejscowego garnizonu oraz tłu-
my publiczności i organizacji b. wojskowych.

Rozczulający dowód czci śp. poległych żołnie-
rzy dała młódzież wszystkich miejsco-
wych szkół średnich, która przyjęła na siebie o-
bowiązek przystrojenia drogi mogił.

To też cała ta część cmentarza dawała widok
jakiegoś wyczarowanego ogrodu.

Z nastaniem mroku cmentarz powłócił się
z wolna setkami migocących się światła.

Uroczysta Akademia 15-letniej rocznicy

powstania niezależnej Rzeczypospolitej Czechosłowackiej w Toruniu

Dzień 28 października 1918 r. był i zostanie
jednym z najszczęśliwszych dni narodu czecho-
słowackiego, jest bowiem rocznicą powstania nie-
zależnej republiki czechosłowackiej. Już w r.
1820 Królestwo Czeskie, o starej świetnej histor-
ji zniknęło z kart Europy i dopiero po wojnie
światowej ziemie korony czeskiej zdołały odłą-
czyć się od dawnej monarchji Austro-Węgier-
skiej, ażeby wspólnie z Słowacją utworzyć sa-
modzielną Rzeczpospolitą Czechosłowacką zgod-
nie z postulatami Wilsona.

Rocznice tę uczęło toruńskie Towarzystwo
polsko - czechosłowackie, przez urządzenie w ub.
poniedziałek podniosłej akademii w sali Kasyna
Oficerskiego. Uroczysty ten obchód rozpoczęto
hymnem czeskim i polskim odegranym przez or-
kiestrę 63 pułku piechoty. Wstępne przemówie-
nie wygłosił prezes Towarzystwa prof. K. Kul-
wiec, omawiając pokrótce historję słowiańszczy-
zny. Nowołując do wzajemnego zbliżenia się i
poznania, prof. Kulwiec zakończył przemówie-
nie słowami „Kochajmy się, poznajmy, nie daj-
my się”.

Część artystyczną akademii wypełniły uta-
lentowane artystki: śpiewaczka kabaretowa scen
włoskich i polskich p. A. Kalinowska, wykona-
ła pieśni Fr. Chopina, Walek-Walewskiego, Nie-
wiadomskiego i in. z wybitną muzykalnością,

umiejętnem frasowaniem, zachwycając słucha-
czy swym pięknym silnym głosem. Miłą i nader
rzadką atrakcją wieczoru był taniec plastyczny
Humoreski, Dworzaka i Kujawiaka Wieniawskie
go, w wykonaniu p. Haliny Butusowej, (która
ukończyła studia plastyki, pod kierunkiem zna-
komitego E. Kuryły). Burzę oklasków wywołał
Kujawiak, w którym artystka znakomicie od-
tworzyła charakter słowiańsk. tańca, z jego ży-
wiołowością, werwą, przerywaną nastrojem smut-
ku i zadumy. Humoreskę — Dworzaka odtworzy-
ła plastycznie p. H. Butusowa również b. wdzięcz-
nie.

Akompanjament spoczywał w muzykalnych
ręczkach p. Pierzechałowej. Artystki obdarzono
wiązankami kwiatów.

Po przerwie Zarząd Towarzystwa Polsko -
Czechosłowackiego zaznajomił zebranych ze sta-
tutem Towarzystwa, dotychczasową pracą i za-
mierzaniemi na przyszłość. W ożywionej dysku-
sji zastanawiano się nad tem czy należy za-
trzymać dotychczasowy charakter towarzystwa,
wyłącznie polsko - czeskiego, czy też przekształ-
cić Stowarzyszenie na ogólnie - słowiańskie. Dla
zorientowania się co do opinji zebranych prze-
prowadzono głosowanie, przyczem większość wy-
powiedziała się za nadaniem Towarzystwu ram
szerszych. S. N.

Nowe koło LOPP w Toruniu

Pożyteczna placówka powstała w Urz. Wojewódzkim

W dniu 25 października r. o godz. 18-tej
w auli budynku Urzędu Wojewódzkiego w To-
runiu odbyło się ogólne zebranie urzędników i
niższych funkcjonarjuszy Urzędu Wojewódzkie-
go, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i
Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, celem założenia
Koła LOPP. przy Urzędzie Wojewódzkim.

Z ramienia Pana Wojewody Pomorskiego ze-
branie zagał p. Wiktor Grzanka, naczelnik wy-
działu wojskowego Urzędu Wojew., przedstawia-
jąc zebrany w krótkim lecz treściwym prze-
mówieniu, konieczność zorganizowania Koła L.
O. P. P. przy Urzędzie Wojewódzkim, zadania
i pracę Koła, oraz doniosłe znaczenie obrony prze-
ciwiotniczo - gazowej dla Państwa i społeczeń-
stwa.

Po przyjęciu porządku dziennego, ogólne ze-
branie wybrało jednogłośnie przewodniczącym
p. naczelnika Grzankę, poczem wysłuchano spra-
wozdań o dotychczasowej działalności niezor-
ganizowanych członków rzeczywistych LOPP.
na terenie Urzędu Wojewódzkiego. Po uchwal-
eniu założenia Koła LOPP. przy Urzędzie Woje-
wódzkim, przystąpiono do wyborów władz Ko-
ła.

Porządek obrad: 1) wrażenia z wystawy po-
zostańskich, 2) referat o kuchni dietetycznej, 3)
pokaz przyrządzenia sałatek. Zarząd Zw. Pań
Domu zawiadamia ponownie wszystkie człon-
kinie, że bezpłatne lekcje robót ręcznych, pod
kierunkiem wykwalifikowanej siły odbywają
się w każdy piątek od godz. 17 do 18 na zebra-
niach klubowych Zw. Pań Domu w cukierni p.
Smoleńskiego (ul. Szeroka 37).

— Z Rodziny Wojskowej. Dnia 27 10. 1933
roku w wypełnionych salach Kasyna Garnizo-
nowego odbył się wiec Rodziny Wojskowej po-
święconej sprawom wyborów do samorządu
miejskiego. Półtora godzinne przemówienie pre-
legentki pani Goszczyńskiej-Moszczeńskiej z
Warszawy zebrane członkinie nagrodziły hu-
dami oklaskami.

Na wiecu było obecnych przeszło 500 ko-
biet.

— Walne zebranie T-wa Kupców Chrześci-
jańskich. Dnia 2 listopada r. o godz. 19.30 od-
będzie się w lokalu Towarzystwa Kupców
Chrześcijańskich, przy ul. Zeglarskiej pod Nr.
1 nadzwyczajne walne zebranie z niżej wymie-
nionym porządkiem obrad: zgajenie, sprawa
wyborów do Rady Miejskiej, zakończenie. W
razie niedojścia do skutku nadzwyczajnego wal-
nego zgromadzenia w terminie z powodu nie-
dostatecznej liczby obecnych, powtórne zebra-
nie odbędzie się o godz. 20 i będzie prawom-
ne bez względu na ilość obecnych.

— Kradzież dwóch rowerów Dwaj pluton-
wi z 4 pułku lotniczego: Górniak Jan i Wrus
Maksymilian zgłosili kradzież rowerów wartos-
ci około 200 zł. każdy, pozostawionych bez
dozoru na dziedzińcu Ratusza.

Za sprawcą obu kradzieży wdrożono doch-
dzenia.

KINO
LIRA

Strumykowa 3
Rewelacyjna premiera.
Najbardziej frapujący film sezonu
MORDERCA
Wampir z Düsseldorfu kurtien
Potwór zbrocznic na ekranie. Patologiczny typ
zwyrodnialca. Arcydzieło odslaniające zgniliznę i de-
moralizację dzisiejszych Niemiec Groźne ostrzeżenie.
Uwaga: Uwaga:
Film zabroniony przez Hitlera w Niemczech!
To muszą zobaczyć wszyscy.
Początek o godz. 5. 7. 19. W niedzielę o godz. 3. 5. 7. 19

Pogrzeb ś. p. podchorążego
A. Brzezińskiego

— Dnia 30 bm. o godz. 9-ej odbył się po-
grzeb śp. pchor. Adama Brzezińskiego ze Szko-
ły Podchorążych Artylerji. Kondukt pogrzebo-
wy prowadził proboszcz parafji wojskowej ks.
prałat Kroczek w asyście ks. Trockiego.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli u-
dział: Kmdt. C. W. Art. p. gen. dyw. Prich
Rudolf, Komendant Szkoły Podch. Art. p. płk.
Gnoiński Michał, jego zastępca p. p. k. Luśniak
Eugenjusz, korpus oficerski Szk. Podch. Art.,
delegaci oddziałów C. W. Art. oraz podchorążo-
wie koleżdy zmarłego.

Śp. Pehr. Brzeziński pochowany został na
miejscowym wojskowym cmentarzu garnizon-
owym.

Cześć Jego pamięci.

Toruń Grudziądz 101:102
w meczu lekkoatletycznym

Mimo niepogody odbyły się w ostatnią nie-
dzielę na stadionie miejskim w Grudziądzu mie-
dzymiatowe zawody lekkoatletyczne Toruń —
Grudziądz, zakończone zwycięstwem Grudziądza
różnicą 1 punktu w stosunku 102:101 punktów.
Walka była zażartą, osiągnięto szereg doskona-
łych wyników: w rzucie dyskiem osiągnął Neu-
endorf (Grudziądz) wynik 37,78 mtr. i w kuli
12,33 mtr., a w dysku 16,15 mtr. Grudziądz
wystąpił w rezerwowym składzie bez Baumana,
któryby z powodzeniem startował w skoku wdal,
w rzucie oszczepem oraz przyczyniłby się do
zwycięstwa naszej sztafety, która zajęła dru-
gie miejsce za Toruniem.

Wyniki były następujące:

100 mtr.: 1) Zygmuntowicz (T) czas 11,5
sek., 2) Fleischer (T) — 12 sek., 3) Izraelowicz
(Gr.) — 12,1 sek., Izraelowicz zostaje w doł-
kach.

400 mtr.: 1) Luckau (Gr.) czas 57,8 sek., 2)
Jaskółka (E) — 58 sek., 3) Zieliński Julian
(Gr.) — 59 sek.

5.000 mtr.: 1) Świtalski (T) czas 17,55 min.,
2) Poliński (T), 3) Stella (Gr.).

1.500 mtr.: 1) Świtalski (T) czas 4,44,3 min.,
2) Poliński (T), 3) Grabowski (Gr.).

4x100 mtr.: 1) Toruń w składzie: Kure,
Zygmuntowicz, Sołtysiak, Fleischer czas 47,5
sek., 2) Grudziądz o metr w składzie: Izraelo-
wicz, Szczerbowski, Murawski, Frost.

Olympijskie:

1) Grudziądz w składzie: Luchan, Lampar-
ski, Izraelowicz, Murawski, czas 3,54,8 min.

2) Toruń w składzie: Świtalski, Jarliński,
Kure i Zygmuntowicz, czas 3,57,4 min.

Skok wzwyż: 1) Neuendorf, 2) Szczerbowski
(Gr.), 3) Jaskółka (T) wysoczy po 1,60 mtr.

Skok wdal: 1) Fleischer (T) — 5,93 mtr., 2)
Sołtysiak (T) — 5,84 mtr., 3) Murawski (Gr.)
— 5,76 mtr.

Skok o tyczce: 1) Frost (Gr.) — 2,86 mtr.,
2) Szlagiewicz (T) — 2,75 mtr.

Kula: 1) Zieliński Wł. (Gr.) — 12,33 mtr.,
2) Neuendorf (Gr.) — 12,05 mtr., 3) Jarliński
(T) — 11,19 mtr.

Dysk: 1) Neuendorf (Gr.) — 37,78 mtr., 2)
Zieliński Wł. (Gr.) — 36,15 mtr., 3) Jaskółka
(T) — 30,10 mtr.

Oszczep: 1) Kisielewski (Gr.) — 47,98 mtr.,
2) Stella (Gr.) — 39,35 mtr., 3) Fleischer (T)
— 34,65 mtr.

Publiczności z powodu niepogody bardzo ma-
ło. Organizacja zawodów sprawna.

— Ruch statków na Wiśle. Dnia 1 listopada
rb. przepłynęły przez Toruń następujące statki
Zeglugi rzecznej: Atlantick z Gdańska do
Warszawy, Faust z Warszawy do Gdańska, Mi-
niester Lubecki z Warszawy do Gdańska a z
barkami, Krakus z Warszawy do Torunia i z
Torunia do Warszawy, Bajka z Tezewa do
Warszawy.

Ptasznik zamienił się w ptaka

Ćwierć miliona ofiarą żydowskiego fabrykanta

Od 20 lat w Warszawie przy ul. Nalewki 31 mieściła się fabryka, oraz hurtowa sprzedaż wyrobów wełnianych żydka Abrama - Herszta Ptasznika. Fabryka wraz z mieszkaniem zajmowała 8 pokoiów na 1-szem piętrze w prawej oficynie. Specjalnością Ptasznika było wyrobienie swetrowych według specjalnych wzorów, przeto, jak krąży wieści P. zarabiał do 1000 zł dziennie. Do ostatniej chwili u Ptasznika pracowało około 60-ciu robotników.

Posiadając znaczną sumę oszczędzonych pieniędzy, Ptasznik przed dwoma laty kupił pod Wilnem las, za który — jak krąży wieści — zapłacił 100.000 dolarów. Po pewnym czasie okazało się, iż jest to las strategiczny, a nadto sprzedany został na podstawie sfałszowanego pełnomocnictwa. Gdy pewnego dnia Ptasznik przyjechał do swego lasu, wówczas fałszerstwo wyszło na jaw. Oszust skazany został na cztery lata więzienia.

Od tej chwili interes Ptasznika zaczął upadać. Stopniowo nie płacił za komorne, robotnikom oraz dostawcom. Między innymi Ptasznik otrzymał od szeregu lat wełnę na kredyt, a gdy dług urósł do sumy 75.000 zł., firma uzyskała wyroki i dokonała w dniu 25 ub. m. zajęcia przez komornika towarów i maszyn. Towary i maszyny, z powodu nieobecności Ptasznika, który rzekomo wyjechał do Wilna, w rzeczywistości zagranicę, pozostały pod dozorem żony P., 47-letniej Chaji vel Heleny Dyny. Naza jutrz po wizycie komornika żona Ptasznika,

działając prawdopodobnie według zgóry ułożonego z mężem planu, nabyła, wystawiając czek na PKO., w firmie „C. Hammer i P. Birenbaum“ wełny za 5.000 zł. i u Szymona Arendarza guzików za 10.000 zł.

Gdy przedstawiciel firmy „C. Hammer i P. Birenbaum“ przyszedł do lokalu Ptasznika, nie zastał ani jego żony, ani rodziny. Wszystkie towary i maszyny zostały wywiezione w nie wiadomym kierunku. Pozostały jedynie niektóre meble, oraz części zdemolowanych maszyn, ponieważ najbardziej wartościowe części zostały zebrane. Zaznaczyć należy, że wywiezione zostały ostatnio nabyte już po wizycie komornika

guziki i wełna. Wszystkie wywiezione rzeczy były pakowane do drewnianych skrzyń. Po ujawnieniu ucieczki Ptasznikowej wraz z dziećmi (20-letnia Doba, 19-letnia Małka i 17-letni Hendel), wieść o skandalicznej aferze szybko rozniósł się po całym domu, a następnie w dzielnicy nalewkowsko-muranowskiej.

Na miejsce przybył komornik i przedstawiciel urzędu śledczego. Sporządzono protokół i opisano wszystkie pozostałe rzeczy, poczem lokal opieczątowano.

Krąży wieści, że upadłość Ptasznika osiągnęła sumy 250.000 zł.

Gdańscy handlarze śledzi sztucznie wywołują zniżkę cen

Gdańscy handlarze śledzi wywołują na tutejszym rynku sztuczną zniżkę cen, pragnąc spowodować dezorientację na rynku śledziowym polskim pomimo, że w roku bieżącym połowy śledzi na wodach angielskich były znacznie mniejsze niż w latach ubiegłych i wobec tego można było się spo-

dziewać raczej zwyżki cen.

Gdańscy kupcy oferują śledzie Yarmouth z terminem dostawy późniejszym po cenach niższych od zesiorocznym, w tym celu, ażeby utrudnić firmom polskim w Gdyni, którzy sami tych połowów dokonują, pracę normalną.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych

Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, z mocą ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Rozporządzenie to określa zasady sprzedaży wyrobów tytoniowych zarówno detalicznej jak i hurtowej.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych zasadniczo nie wymaga specjalnego zezwolenia, jedynie bez zezwolenia władzy skarbowej niewolno prowadzić ulicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, a specjalnie sprzedaży w budkach, kioskach i t. p., oraz sprzedawać wyro-

bów tytoniowych na dworcach kolejowych i autobusowych i innych, określanych przez ministra skarbu zakładach lub miejscach użytku publicznego. Zezwolenia na tego rodzaju sprzedaż wyrobów tytoniowych mogą być nadawane wyłącznie tylko inwalidom oraz wdowom i sierotom po inwalidach, jak również w wyjątkowych wypadkach innym, szczególnie dla państwa zasłużonym osobom, a więc uczestnikom walk o niepodległość państwa, b. wojskowym i t. p.

Programy radiowe

CZWARTEK, DNIA 2 LISTOPADA 1933 R.
RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w W. Piekarach. 11.40 Wiadom. o ekspozycji polsk. 11.45 Kom. Min. Opieki Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 11.50 Wiadom. bież. 12.05 Muzyka popularna (płyty). 12.38 D. c. muzyki popularnej. 15.30 Wiadom. gospod. 15.40 Piotr Czajkowski: Trio a-moll (ku uczczeniu pamięci Wielkiego Artysty). 16.55 Recital organowy prof. B. Rutkowskiego. (Tr. z Konserwatorium Warsz.). 17.50 „Kącik dla młodzieży wiedeńskiej” — wygl. inż. Z. Kobyliski. 18.20 Słuchowisko p. t. „Don Juan Tenorio” — wygl. Jose Zorilli. 20.00 „W dzień Zaduszny” — wygl. p. W. Bunikiewicz (feljeton). 20.30 „Widma” — sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza „Dziady” z muzyką Stanisława Moniuszki. 22.00 „Skrzynka poczt. techn.” omówi p. W. Frenkel. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Muzyka religijna (płyty).

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

16,10 Wilno. Słuchow. dla młodzieży: „Co ożywia człowieka” — pg. Lwa Tołstoja. 16,40 Wilno. „Pamięci kobiet poległych w walce o niepodległość” — wygl. W. Pelczyński. 16,55 Poznań. Koncert popołudniowy.

18,00 Lwów. „Katakumby rzymskie” — wygl. dr. A. M. Marsówna. 22,15 Kraków. Recital fort. Miecz. Münza. Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.

19,10 Budapeszt. Koncert religijny. 20,10 Wrocław. Koncert symfoniczny. 20,55 Hilversum. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 3 LISTOPADA.

7.20. Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik poranny. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.05 Jazz w wyk. zespołu W. Wilkoza. 12.38 D. c. muzyki jazzowej. 15.30 Wiadom. gosp. 15.40 Kom. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.45 Komunikat harcercy. 15.50 Chwilka morska i kolonialna. 15.55 Arje i pieśni w wyk. H. Zelskiej. Akompanjuje prof. L. Urstein. 16.20 Orkiestra Dobryndt'a (Parlofon). 16.55 Recital skrzypcowy Br. Lewensteina. Przy fort. prof. L. Urstein. 17.30 Arje i pieśni w wyk. E. Mosakowskiego. Akompanjuje prof. L. Urstein. 17.50 „O korzystnych warunkach nabycia ziemi i parcelacji rządowej” — wygl. inż. K. Smoleński. 18.00 Odczyt (z cyklu „Zagad. Gosp.”) p. t. „Komunikacje w Polsce” — wygl. p. B. Kaczmarkiewicz. 18.20. Muzyka lekka. 19.20 „Dokąd jechać w święto?” 19.25 Feljeton aktualny. 20.00 Pogadanka muzyczna wygłosi p. K. Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. Massimo Freccia i Zino Francescatti (skrzypce). 22.40 Wiadom. sport. 22.50 Muzyka tan. 23.05 D. c. muzyki tan.

Gniew

— Walne Zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy Państwowym Gimnazjum w Gniewie. Dnia 22. 10. br. w auli gimnazjalnej odbyło się walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy Państwowym Gimnazjum w Gniewie, na którym po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania na wniosek p. przewodniczącego p. dyr. Małolepszego wszyscy zebrani jednogłośnie uchwalili opodatkować się w sumie po 2 złote miesięcznie od każdego członka, celem opłacenia czynszu dzierżawnego za lokal, zajmowany przez bursę gimnazjalną. W dalszym ciągu zebrania p. dyr. Maślak wygłosił referat o reformie szkolnictwa polskiego i jej korzyściach dla młodzieży, państwa i społeczeństwa. Po omówieniu sposobu zbierania zadeklarowanego opodatkowania zebranie zakończono.

— Zorganizowanie Koła Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich w Gniewie. W dniu 22. 10. br. w sali obrad gniewskiej Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa obrony kresów zachodnich, na którym po przemówieniu delegata z Torunia p. Frąckowiaka, dokonano wyboru miejscowego zarządu w składzie: prezes p. dr. Jakubiczka, wiceprezes p. Kaczanowski, sekretarz p. Bojanowski i skarbnik p. Małolepszy. Nowo wybrany Zarząd pracę swą postanowił rozpocząć od werbowania jak największej ilości członków. R.I.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszonica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
Pszonica nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemysłowy 678 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

żyto usposobienie: spokojne 14,25—14,50

Pszonica 19,00—19,50

Jęczmień browarowy 15,00—16,00

Jęczmień przem. 13,25—13,50

usposobienie: spokojne

Owies 13,75—14,00

Mąka żytnia 60% wł. worka 21,00—21,75

Mąka żytnia 60% wł. worka

usposobienie: spokojne

Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t 31,50—33,50

usposobienie: spokojne

Otręby żytnie 9,50—10,00

Otręby pszenne 8,50—9,00

Otręby pszenne grube 9,00—9,50

Rzepak 33,00—35,00

Rzepak zimowy 35,00—37,00

Peluszka 12,50—13,50

Groch Victoria 22,50—24,50

Groch Folgera 23,00—25,00

Koniczyna żółta, odtłuszczona 90,00—100,00

Ziemniaki jadalne 2,25—3,00

Makuch lniany 18,50—19,50

Makuch rzepakowy 14,00—15,00

Makuch słonecznikowy 18,50—19,50

Mak niebieski 60,00—62,00

Gorczyca 34,00—36,00

Siemię lniane 35,00—37,00

Wyka 13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1941 ton w tem 665 ton żyta, 400 ton pszenicy,

30 ton jęczm. brow., 210 ton jęczmienia przem.,

75 ton owsa, 17 ton maki żytniej, 45 ton maki

pszennej, 120 ton otrąb żytnich 158 ton otrąb

pszen., 45 ton otrąb jęczmiennych, 15 ton pelu-

szki, 25 ton wyki 30 ton makuchów, 25 ton

gorczycy, 45 ton ziemniaków fabrycznych.

Ogólny obrót 2226,6 ton.

Bydgoszcz, dnia 31 października 1933 r.

Chełmno

— Sprostowanie. W podpisach odezwy wyborczej prostujemy błąd drukarski, powstały z umieszczenia pod podpisem Gierszewskiego Józefa kierownika rachuby, B. Puck, Gierszewskie go Józefa kupca, Chełmno w miejsce czego jest podpisany Jan Gierlach, kupiec, Chełmno, co uiniejsem prostujemy.

Lubicz

— Akademia niedzielna. Po pięknej akademii misyjnej, urządzonej dnia 22 bm. staraniem szczególnie p. Heleny Plackowskiej, prezeski parafjalnego Stow. Dzieła św. Dziec. Jezus, urządziła parafjalna Akcja katol. Akademię ku czci Chrystusa Króla i zwycięstwa króla Jana III jako zwycięstwa krzyża i oręża polskiego. Po zagajeniu i odpiewaniu pieśni „Serce Twe Jezu” nastąpiły deklamacje, które wygłosił pp. Podsiadłowska, Pokucińska, Dziwulska, Zosia i Maja. Piękny referat na temat: „Co to jest akcja katolicka” wygłosiła p. Gackowska. Ośrodkiem całej Akademii był referat: „Zwycięstwo krzyża nad półkiszycem tureckim i niebezpieczeństwo pogaństwa nowoczesnego”, który z przejęciem wygłosił p. Winc. Tylmanowski, przedstawiając barwnie zwycięstwo króla Jana jako zwycięstwo chrześcijaństwa nad pogaństwem przestępując przed obietnicę się szereg pogaństw nowoczesnym. W serdecznych słowach podziękował miejscowy proboszcz Ks. Klin wszystkim a szczególnie p. Tylmanowskiemu. Pod koniec przedstawiono „Żywy obraz” w postaciach króla Jana, husarji polskiej i turek — oświetlając go barwnie, a chór odśpiewał hymn: „My chcemy Boga”. Z uznaniem należy podnieść piękną dekorację sali.

Kawiarnia - Restauracja pod Orłem

Od piątku 3 listopada 1933 r.

Cudowne dzieci

5-letnia Wandzia grać będzie na ksylofonie — 8-letni Piotruś na tramfonie i flecie. Trzy występy dziennie o godzinie 7. 9 i 10^{1/2}.

Od 1 listopada koncertuje nowopozyskana orkiestra z Poznania A. Morawskiego i K. Sienkiewicza.

Zarząd miasta Bydgoszczy ogłasza niniejszem

konkurs

na wdzierżawienie placu i zabudowań Dworca Autobusowego przy placu Kościelickich bez prawa sprzedaży benzyny i smarów

Oferty należy składać w Oddziale Nieruchomości Miejskich — Ratusz, pokój nr. 7. — najpóźniej do dnia 8 listopada 1933 r. włącznie, z podaniem wysokości dzierżaw. Blizszych informacji udziela Oddział Nieruchomości Miejskich.

Zarząd miasta Bydgoszczy zastrzega sobie wolny wybór oferenta. 7097

Zarząd miasta Bydgoszczy.

Unieważniam

zgubione zezwolenie na noszenie broni Nr. 386/33 r. Nr. książeczki 102/386 na nazwisko Janusz Leon, wydane przez Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy. 7100

Ostrzegam

wszystkich, którzyby chcieli kupić realność Genowefy Wajcownic w Wejherowie, droga do Cementowni, ponieważ realność ta jest zabezpieczona dla mojej pretenzji. Dymitr Iwanik (7057)

Licytacja przymusowa.

W dniu 3 listopada 1933 r. o godzinie 13-tej przy ulicy Plac Piastowski 12, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: biurko, fotel przed biurko, kanapę, bufet, kredens, zegar stojący, radioaparat kompletny. Powyższe przedmioty oszacowano na łączną sumę 1715 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII. Zlec. nr. 1849/VIII. w Bydgoszczy.

Bracia Welz

Dom Ekspedycyjno-Transportowy

Sp. z ogr. p.

Gdynia Telefon 20-10, 10-50

Uskutecznią wszelkie transporty zwózki i przeprowadzki.

Komunikacja Gdynia — Gdańsk dwa razy dziennie. 6830

Zwózka drobnicy kolejowej po 0.50 zł. za 100 kg.

Dr. Gaszyński

przeprowadził się

na ulicę Gdańską 14 - Bydgoszcz

Cech malarski w Wejherowie

Zgodnie z statutem zawiadamia się członków Cechu, że dnia 13 listopada 1933 r. o godzinie 13⁰⁰ odbędzie się w lokalu p. Salińskiego w Wejherowie przy ul. Wałowej 7107

Nadzwyczajne Walne Zebranie Cechu Malarskiego.

Porządek dzienny:

Rozwiązanie Cechu.

Wejherowo, dnia 31. X. 1933 r. Zarząd.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy Józef Labon interes obowiązuje w Kartuzach, wyznacza się na skutek doleconej przez dłużnika przymusowej umowy terminu umowy na dzień 20 listopada 1933 r. o godz. 10 przedpoł., który się odbędzie w Sądzie Grodzkim w Kartuzach, pokój 1. 9.

Wniosek z dołączeniem umowy i oświadczenie wydziału wierzycieli mogą interesowani przegladnąć w sekretariacie Sądu upadłości. 7087

Kartuzy, 20 października 1933 r. 6. N. 10/32

Sąd Grodzki

OSTRZEŻENIE!
Setki fabrykantów naśladowuje opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy
5 FLEURS FORVIL - PARIS.
Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.
Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którym winien być napis:
5 FLEURS FORVIL - PARIS.
Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.
Perfumy i wody toaletowe.
5 FLEURS FORVIL - PARIS,
odbywają prawdziwie tryumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.
Ażeby uniknąć naśladownictw, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę. 6876



Liczba czynności IV. K. 27/32.
Przetarg przymusowy
Nieruchomość położona w Chrośnie powiatu bydgoskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Chrośno tom II. karta 30 na imię posiadziciela Fryderyka Schmidt'a w Chrośnie i tegoż żony Emmy urodz. Zühlke, żyjących w ustawowej ogólnej wspólności majątkowej, zostanie w drodze egzekucji dnia 20. grudnia 1933 o godz. 11 wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4.
Nieruchomość obejmuje gospodarstwo rolne (rola i łąka o obszarze 46.02 ha; znajduje się na niej dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, chlew i stodoła, dom mieszkalny dla komorników, śpiączka z piwnicą, chlew dla komorników; wartość użytkowa wynosi 384 mk.; czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 125.35 tal.; nr. matrykuły 7/26, księga podatku budynkowego 7/30.
Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8. września 1932 r.
Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach.
Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.
Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.
Bydgoszcz, dnia 20 października 1933 r.
7105 **Sąd Grodzki**

Suche drewno opałowe
Sprzedaje wagonowo z dostawą do stacji kolejowej hrabskie
Nadlesiecie Wejherowo-Zamek.
Uwaga: Każdego piątku o godz. 10-tej sprzedaż licytacyjna opału w Wejherowie w lokalu p. Salińskiego, ul. Wasłowa. 7090

Dr. med. Aleksander Flisowski
Gdynia, Skwer Kościuszki 14
powrócił
i przyjmuje od godz. 15 do 19-tej. (7108)

Drzewka i krzewy owocowe
Róże, agresty i t. d.
Najtańsze i najpewniejsze
Szkółki Bronisława Dowackiego
Okonin, pocz. i kolejno Cenniki na żądanie!

Liczba czynności K. IV. 45/32.
Przetarg przymusowy
Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 168 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 6 wykaz 1.1374 na imię wdowy Elizy Rettig w Bydgoszczy, ul. Gdańska 85, zostanie w drodze egzekucji dnia 20 grudnia 1933 o godzinie 9 wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z lewą oficyną i podwórzem chlew i ogród; nr. parceli 128/11, mapa 1. 1; powierzchnia 00, 9,53 ha, nr. matrykuły podatku gruntowego 976, nr. księgi podatku budynkowego 392; roczna wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 319 mk.
Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24. XII. 1932 r.
Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach.
Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.
Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.
Bydgoszcz, dnia 23. października 1933 r.

Sąd Grodzki.
zlec nr. 1993VIII.
UrządNIK Stanu Cywilnego Spis zapowiedzi nr. 99. Wielki Kack L. dz. 389/33

Zapowiedź.
Podaje się do wiadomości, że: 1. Niezłoty robotnik Jan Klawikowski, zamieszkały w Rumji, powiat morski, syn robotnika Józefa Klawikowskiego i jego małżonki Franciszki z domu Witzling, zamieszkałych w Rumji. 2. Niezależna robotnica Anna Ewa Gołombek, zamieszkała w Redłowie, przedtem w Sopotach Ronstr 2, córka stolarza Franciszka Gołombka i jego zmarłej małżonki Pauliny z domu Jankowska, zamieszkała w Redłowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Rumji, w Redłowie i w „Gazecie Gdańskiej”.
Wielki Kack, dnia 31 października 1933 r.
7103 UrządNIK Stanu Cywilnego (—) Niklewicz.

Przetarg
3 listopada, godzina 13 sprzedaję w biurze moim Łazienna 1, przymusowym przetargiem za gotówkę aparat „Elektrolux” (odkurzacz).
B. Duplicki
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III. Nr. 1021/33. 7111

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza
przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Gdańsk-Neufahrwasser
z terminem objęcia w dniu 1. grudnia 1933 r.
1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z podaniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, oświadczenia o inwalidztwie wojennym, najpóźniej do 14. XI. 1933 r. godz. 12 w południe.
2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Gdańsk-Neufahrwasser”.
3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.
4) Równocześnie z wnieśieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. P. na konto nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu wadium w kwocie 500 G., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.
Jeżeli Oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.
5) Ważność i skuteczność prawną zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.
6) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.
7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z spośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.
8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinione nieotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.
9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.
10) Informacji bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 141) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-tej.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. XI. 1933 r. o godz. 13-tej.
Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisijnym otwarciu ofert, nie będą uwzględnione.
Toruń, w październiku 1933 r. 7101
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

Przetarg przymusowy
Dnia 3 listopada 1933 o godz. 11-tej przed południem sprzedawac będę w garażu przy ul. Słowackiego 79 samochód marki „Chrysler”.
7110
Kozak, komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Toruniu.

DROBNE OGŁOSZENIA

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ
wykonują wykwalifikowane manikurzystki w specjalnie urządzonych separatkach
Zakład fryzjerski J. Łoboda ul. Chelmińska 7

TORUŃ
Lekcyj na skrzypcach
i teorii muzyki udzielam tanio i gruntownie. Toruń, Prosta 8, m. 3.

Dam
1000 zł za pomoc w uzyskaniu posady państw. lub samorządowej. Zgłosz. do „Dnia Pom.” Toruń pod nr. 1000. 7080

Zamówienia
na meble drzewne, wyściełane, wykonuje terminowo, dobrze, tanio. Skład Toruń, Prosta 5. Fabrykacja materacy. Spamiętaj! 6323

Taksówki 7095
korzystnie do wynajęcia — Nr. tel. 433 — Grudziądz.

Winogrona 7115
Rumuńskie 1/2 kg 1,40
Banany od 0,30
Pomarańcze 0,80
Chleb świętojański, chwałwa, Figi i t. p. poleca
E. Szymański, Toruń, Szeroka 42 — Tel. 27

Mieszkanie
7-pokojowe bardzo słoneczne w Toruniu na Bydgoskim przedmieściu wynajmę Wiadomość Toruń, Sielankowicza 13, 6843

Okna i drzwi
uszczelnione „Hermetik” gwarantują zdrowie i oszczędność w opale. Wykonuje HERMETIK, Szeroka 37 III. p. 6958

ZOBACZ „KIERMASZ”
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Płaszcz
ubrania, futra, okrycia damskie, wykonuje solidnie F. MA RUTKOWSKI Toruń, Jęczmienna 22 róg. M. Garbary 6991

Ziemia
jadalna, żółta. „Industria” oraz cebulę jadalną pod gwarancją pierwszorzędnego towaru do przetrzymywania, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach. dostarcza franco piwnica:
„TRANZYT” TORUŃ, Przedzamcze 20. Tel. 442. 6780

NAFTA silnopłomienna
litr 50 groszy, 5994
HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI TORUŃ. BRODNICA.

Kupię
używane auto ciężarowe. Zgł. „Dzień Bydgoski” pod 5. (7062)

Dziś 6513
Prima flaki i nogi wieprzowe
HUNGARJA
Toruń, Prosta 19.

Uważaj!
Tanie, solidne meble, drzewne wyściełane, wszelkiego rodzaju, kupujesz w składzie mebli Toruń Prosta 5. Przeczytaj! — Spamiętaj! 6323

Bardzo dobre OBIADY z 3-ch dań 1 zł.
poleca 6514
HUNGARJA
Toruń, Prosta 19.

Przysposobiam do egzaminów, udzielam LEKCYJ
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i grv na fortepianie Adamska. Sukienicza 4. Toruń 4740

Wetne od 25 gr Swetry Trykoty
7080 poleca najtaniej
Cz. sław Deutsch, Toruń, ul. Katarzyny 12 oraz **Bazar Polski** ul. Kościuszki 9

Szkola tańców
Janiny Werny Powróciłam z Paryża przywoziłam duży zasób nowości. Ostatnia nowość Paryża, taniec Cubanne. Nowy kurs rozpoczyna 5 listopada Toruń, Prosta nr. 22. 7041

Komplety
języka francuskiego i niemieckiego dla dzieci lub dorosłych. Cena niska. Marja Boorda, Toruń, Mickiewicza 124. 7004

Dla
szybko decydujących się poważnych reflektantów poszukuje kupna, dzierżawy willi, kamienicy, sklepów, mieszkań i t. p. — **Biurowo „Labor”** Toruń, Przedzamcze 12 — tel. 525.

Złoto
i srebro kupuję **E. Lewegłowski**, zegarmistrz, Toruń, Mostowa 34
Własny warsztat reparacyjny. 6251

Pokój umebł.
z balkonem, widok na Wisłę od 1. XI. rb. do wynajęcia Toruń, Bankowa 4 II p.

Adwokat Dr. Behr
Zmiana lokalu:
Toruń, Staromiejski Rynek 38. II. piętro (7028)

Sprzedaję tanio:
Samochód limuzyna w biegu „Protos”, zegar do tak-sówki, rowery, kasę „National”, powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, lekcykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy” i wiele innych rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazyjny” Grobłowa 3. 6581

Nagroda 25,— złotych!
Dnia 31 października b. r. w pociągu pospieszn. Warszawa-Gdynia przedział II klasy dla palących zabudowano zegarek złoty kwadratowy z rzemieniem. Łaskawy oddawca złoży zegarek w Re-kacji „Gazety Morskiej” — Gdynia, gdzie otrzyma nagrodę 25,— zł. 7109

Przysposobiam do egzaminów, udzielam LEKCYJ
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i grv na fortepianie Adamska. Sukienicza 4. Toruń 4740

Wetne od 25 gr Swetry Trykoty
7080 poleca najtaniej
Cz. sław Deutsch, Toruń, ul. Katarzyny 12 oraz **Bazar Polski** ul. Kościuszki 9

Telegramy

Z ostatniej chwili

Czarna Reichswehra ćwiczy Prusy Wschodnie - terenem operacji

„Manchester Guardian” zamieszcza niezmierznie interesujące szczegóły, dotyczące współdziałania Reichswehry z oddziałami szturmowymi i ze Stahlhelmem.

Pod nagłówkami „Więcej szczegółów o militarnych Niemiec” oraz „uczucie oddziałów szturmowych w systemie obrony Prus Wschodnich” specjalny korespondent „Manchester Guardian” pisze, co następuje:

„Przemiana oddziałów szturmowych Stahlhelmu na regularne siły, zapewniające kadry Reichswehry odbywa się metodycznie. W dniach 8-go i 9-go października oddziały szturmowe odbywały wielkie manewry wojskowe w pobliżu granicy polskiej. Oficjalnie określono te manewry jako ćwiczenia strzeleckie, w których brało udział 20 tysięcy brunatnych koszul. W sobotę, dnia 7-go października wyjechali oni pociągami z Berlina, wysiadając w pobliżu Zbąszynia, a w poniedziałek powrócili do Berlina.

„Gablentz regiment”

Obecnie formuje się w Berlinie szereg oddziałów szturmowych na rowerach i motocyklach. Równocześnie odbywa się reorganizacja służby sygnalizacyjnej, radiowej oraz telefonów polowych oddziałów szturmowych. Trzeci batalion 9-go pułku piechoty Reichswehry wzmocniono brunatnymi koszulami i Stahlhelmem. Znany on jest obecnie pod nazwą „Gablentz regiment”. Te dodatkowe siły mają za sobą 3-miesięczne szkolenie wojskowe. We wrześniu odbywały one w Dederitz 3-dniowe manewry. Uznano, że manewry te udały się znakomicie i „Gablentz regiment” uchodzi obecnie za pułk wzorowy.

Podniesiono stan liczebny Reichswehry o 50 procent, niektóre kompanie rozszerzono, lub niektórym pułkom przydzielono dodatkowe kompanie.

Więcej popularny niż Hitler

W Prusach Wschodnich netylko oddziały szturmowe, ile przedewszystkiem Stahlhelm przyczynia się do powiększenia Reichswehry. Jest tam więcej tradycji i poważnego ducha wojskowego, aniżeli gdziekolwiek w Niemczech. Teror za wyjątkiem samego Królewca, nie przybrał w Prusach Wschodnich tak barbarzyńskiej formy, jak w wielu innych częściach Niemiec. Miejscowi komendanci Reichswehry mają tu wielki wpływ i łączą wysokie kwalifikacje wojskowe z dużą dozą realizmu wojskowego. Posiadają oni doskonałą zna-

Zbrodnicze wybrki ukraińskie

Lwów, 2. 11. (PAT). W nocy z dn. 31 października na 1 listopada br. przeczono 12 drutów telegraficznych i telegraficznych, biegnących wzdłuż linii kolejowej Borysław—Drohobycz na przestrzeni między przystankami Hubioze i Derożyce. Tej samej nocy zawieszono na kopule cerkiewnej w Hubiozach niebieskie chorągwie z antypaństwowymi napisami. Chorągwie usunięto. Dochodzenia w toku.

Zajścia lwowskie

Dnia 30 ub. m. policja lwowska rozproszyła demonstrantów na Walech Gubernatorskich. Ogółem zatrzymano 19 osób, z których część posiadała broń, a inne miały kieszenie wypchane kamieniami. Wśród zatrzymanych znajduje się kilku członków OUN., poszukiwanych w związku z zamachem na konsulat sowiecki. Zraniona przez jednego z demonstrantów Romana Witelakówna zmarła.

omość sąsiadującego z nimi mocarstwa, mianowicie Polski, traktowanego, jako nieprzyjaciela w przyszłości. Wśród oddziałów czy Reichwehry, czy Stahlhelmu panuje duch niechęci i pogardy dla szturmowców. Przywódca Stahlhelmu Seldte jest wśród nich bardziej popularny, aniżeli Hitler.

Między Reichwehrą a Stahlhelmem panują jaknajlepsze stosunki. Czarna Reichs-

wehra, która istniała w Niemczech przez całe lata naprzekór Traktatowi Wersalskiemu istnieje jeszcze nadal, a wielu jej członków należy również do Stahlhelmu.

Niemal co tydzień Reichswehry, Czarna Reichswehra i Stahlhelm odbywają łącznie w małych oddziałach musztrę oraz manewry, do których także należą ćwiczenia z karabinami maszynowymi oraz ćwiczenia w rzucaniu bomb.

Krwawa manifestacja „Centrolewu” w Alejach Ujazdowskich w Warszawie w wyroku Sądu Apelacyjnego

Warszawa, 31. 10. (PAT). W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny wydał wyrok w sprawie skargi apelacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego z lutego 1931 r., dotyczącego sprawy krawych zajęć w czasie manifestacji Centrolewu w dniu 14 września 1930 roku w Alejach Ujazdowskich. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, dotyczący Hodyńskiego, Synowieckiego oraz Kusiaka, którzy skazani zostali przez Sąd Okręgowy po 4 lata ciężkiego więzienia każdy. Przyczem Sąd Apelacyjny po zastosowaniu odpowiednich paragrafów nowego kodeksu

karnego zmienił oskarżonym ciężkie więzienie na więzienie zwykłe.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, dotyczącego oskarżonego Roguskiego, który skazany został na dwa lata więzienia. Sąd Apelacyjny na mocy ustawy amnestyjnej zmniejszył karę oskarżonej dr. Budzyńskiej - Tylickiej do 6-ciu miesięcy więzienia.

Oskarżonego Bylińskiego Jana Sąd Apelacyjny uniewinnił, co do oskarżenia Dziegielewskiego Sąd Apelacyjny zatwierdził uniewinniający wyrok Sądu Okręgowego.

Bandyci w maskach

za napad na pocztę skazani na więzienie

Poznań, 31. 10. (PAT). Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa karna przeciwko sprawcom w dn. 1 sierpnia br. napadu na ambulans pocztowy w Głównej pod Poznaniem, Pawłowi Weberowi i Antoniemu Krawczykowi. W dniu tym w chwili, gdy urzędnicy pocztowi wzięli wózek z kwotą 16.000 zł., drogą przez las, bandyci nadjechali autem i po trącili wózek, pozorując uderzenie aby odwrócić uwagę konwojentów. Samochód z powodu

rzekomego uszkodzenia zatrzymał się i w tej chwili wyskoczyli z niego wyżej wymienieni bandyci w maskach, uzbrojeni w rewolwery. Steroryzowali urzędników, zaczęli dobierać się do kasy. Nagle nadjechał inny samochód, którym jechali policjanci. Policji bandytów udało się pochwycić. Sąd wydał wyrok, którego mocą Krawczyk skazany został na 5 lat, a Weber na półtora roku więzienia.

Śmierć przez powieszenie

za napad na ambulans pocztowy i zabójstwo policjanta

Rzeszów, 31. 10. (PAT). W trzecim dniu rozprawy doraźnej przeciwko 5-ciu sprawcom na padu na ambulans pocztowy pod Majdanem i zabójstwo posterunkowego Markiewiczza, po odrzuceniu przez trybunał wniosków obrony na stąpiły przemówienia stron. Zkolei trybunał udał się na naradę i ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony Walenty Paź i Jan Kiełbiow-

ski skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie.

Sprawę trzech pozostałych oskarżonych Jasińskiego, Bartłomieja Cudoła i Jana Cudoła trybunał postanowił przekazać do postępowania zwykłego.

Obrona zwróciła się do Pana Prezydenta z prośbą o ułaskawienie.

Złodzieje w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków, 31. 10. (PAT). Onegdaj wieczorem schwymano w głównym budynku uniwersytetu, mianowicie w Collegium Novum 3-ych włamywaczy. Jeden z pracownik uniwersytetu znajdujący się w sali seminarjum historii postąpił szmer, zapalił więc światło i zobaczył, że z sufitu sygnie się tynk. Powziął podejrzenie, że włamywacze chcą zrobić otwór i natychmiast

zaalarmował policję. Budynek Collegium Novum zamknięto i rozpoczęto poszukiwania. Na strychu znaleziono ukryte 3-ech włamywaczy. Chcieli oni dostać się do kwater, licząc na to, że w okresie przyjmowania wpisów znajdują się tam większa ilość gotówki. Złodziei odstawiono do urzędu śledczego.

Widmo szubienicy

Ponury finał w procesie Maliszów zbliża się

Kraków, 2. 11. (PAT). Przerwana wczoraj, po północy rozprawa doraźna przeciwko zbrodniczej parze Janowi i Marji Maliszów (pierwsza jej część omawiana na stronie IV.) toczyła się wczoraj omawiana w dalszym ciągu.

Oskarżona Maliszowa uzupełnia swoje zeznania o zbrodni z niezwykłym, jak na kobietę spokojem, opisując przebieg zbrodni i czynny swój udział.

Widząc niebezpieczeństwo, w jakim znalazł się mąż, po strzelaniu przez niego do listono-

sa Przebindy i Sueskinda i krzykach, podniesionych przez obie Sueskindowe, strzelała do nich mechanicznie i biła kolbą rewolweru po głowach.

Malisz, który zeznania żony śledzi z naprężeniem, kilkakrotnie przerywa jej, prosząc, aby mówiła prawdę i nie obciążała się. Maliszowa jednak mimo uwagi obrońców o jaką stawkę chodzi, obstaje przy swoich zeznaniach. Wobec zachodzących sprzeczności w zeznaniach obojga, obrona wnosi o ich konfronta-

Wiadomości sportowe

WISŁA — POGOŃ (1:1).

Kraków, 2. 11. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi w grupie pierwszej Wisła wywalczyła wynik remisowy (1:1) (1:0) z Iwowską Pogonią. W pierwszej połowie zaznaczyła się prężną wagą. Wisły, której atak dobrze wspomagan przez pomoc ciągle zagrażał bramce Lwowian. Po zmianie pól do głosu dochodzi Pogoń. Gra stała się ostrą, a nawet brutalną, tak że sędzia musiał często interwenjować.

PODGÓRZE — GARBARNIA 2:0

Kraków, 2. 11. (PAT). Drugi mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Krakowie pomiędzy Podgórzem a Garbarnią zakończył się niespodziewanie klęską Garbarni 2:0 (2:0). Przed przerwą Podgórz ma lekką przewagę, zaakcentowaną dwiema bramkami. W drugiej połowie stroną atakującą jest Garbarnia, ale w drużynie nie się nie klei. Każdy gra na własną rękę.

Dzięki temu zwycięstwu Podgórz ostatecznie uratował się od spadku z Ligi, Garbarnia natomiast będzie musiała walczyć w grupie eliminacyjnej, aby się w Lidze utrzymać.

CZARNI — WARSZAWIANKA 3:2

Warszawa, 2. 11. (PAT). Na stadionie legji w meczu ligowym Czarni pokonali Warszawiankę w stosunku 3:2 (1:0). Gra żywa prowadzona w ostrem tempie wykazała nieznacznie przewagę Czarnych.

Po przerwie Korngold z rzutu karnego uzyskuje wyrównanie. Następnie Czarni zdobywają dalsze dwie bramki przez Smagowicza i Niemca. Pod koniec meczu Zwiers ustala wynik dnia. Bent karny, podyktowany na korzyść Czarnych nie został przez nich wysyskany. Sędzia

WARTA — 22 P. P. 2:0

Poznań 2. 11. (PAT). Mecz ligowy w grupie spadkowej, rozegrany w Poznaniu pomiędzy Wartą a 22-gim pp. przyniósł wynik nierozstrzygnięty 2:2 (0:1). Wynik ten uratował Wartę od spadku z Ligi. Gra nieciekawa na technicznie niskim poziomie, słabsze zawodła Warta, która zupełnie nie umiała wysyskać efektu swojej przewagi.

Polscy bokserzy na zagranicznych ringach

Poznań, 2. 11. (PAT). Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu zatwierdzono szereg spraw. M. in. ustalono, że w ciągu grudnia br. Polska rozegra dwa międzypaństwowe mecze bokserskie ze Szwecją w Sztokholmie i Finlandją w Warszawie.

12 godzin na szybowcu

Lwów, 2. 11. (PAT). Na centralnym szybowisku polskim w Bezmiechowie; pilot szybowcowy Aeroklubu lwowskiego Piotr Młynarek dokonał na szybowcu konstrukcji inż. Grzeszczyka lotu, który trwał 11 godzin 58 minut. Tem samym pilot Młynarek pobił dotychczasowy rekord polski pilota Baranowskiego, ustalając nowy rekord długości lotu na szybowcu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,0 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w leksy . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy nadawaniu ogłoszenia należy dołączyć za terminowy druk
przebiegane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny na sprawach: W. M. Gdańska Wilhelma Grelsmann,
Gdańsk, Kaszubskiej Marki 22, I p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostowski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław,
ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”,
„Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień
Kujawski”.

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,80 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w składzie strajki). Administracja nie odpowiada na niedostarczenie pisma